

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
Za granicą zł. 8.—

Numer pojedynczy
Lwowie i na prow.

15 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 3, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

Ku Wielkości.

Po raz siódmy w wolnym i niepodległym Państwie naszym obchodzimy rocznicę wielkopomnej Konstytucji Trzeciego Maja, która z mocy uchwały Sejmu Ustawodawczego jest jedynym świętem państwowym i narodowym Zmartwychwstałej Polski.

W ten sposób dawna Polska podaje poprzez szeregi lat rękę Polsce nowej, nadając jej stygmat tej wielkiej myśli odrodzenia, która tkwiła w akcie Konstytucji Majowej. Była ona ostatnim odruchem obudzonego — niestety wówczas już za późno — sumienia narodowego, ostatnim potężnym aktem instynktu i woli życia, ostatnią strzałą tęsknoty ku wolności i mocy.

Nakazami i tradycjami Konstytucji Trzeciego Maja żyliśmy i krzepiliśmy się w ciągu długich lat niewoli, w których żądza odrodzenia i odbudowy naszej zniszczonej państwowości była jedynym pragnieniem naszych serc, główną myślą naszych mózgów, naczelnym motywem naszej fizycznej i duchowej pracy.

I oto spełniła się serdeczna tęsknota pokoleń, które krwawiły się w tragicznych bojach powstańczych, mamy Ojczyznę odrodzoną i niezależną, lecz przykazania Konstytucji Majowej bynajmniej nie straciły przez to swej wielkiej, ożywczej mocy. Albowiem one mówią z oddali historii i doświadczeń narodu: jeśli chcecie zachować wolność swoją, musicie dążyć ku wielkości!

I prawdę tę zrozumiał już dziś cały naród polski. Dziś niema już uświadomionego Polaka, któryby nie rozumiał, że w obecnym układzie stosunków międzynarodowych nie ma miejsca dla Polski małej, skrepowanej i bezsilnej, że utrzymać się i ku jasnej iść przyszłości może tylko Polska wielka, Polska mocarstwowa.

I gdy dziś, jak zwykle w dzień święta państwowego, zbiorowe sumienie narodowe skłonne jest do zrobienia rachunku zysków i strat, do spojrzenia wstecz poza siebie i do oceny, co nam jeszcze w przyszłości zdziałać należy, bez megalomanji i bez lekkomyślnego optymizmu stwierdzić możemy, że nakaz dążenia do wielkości zrozumieliśmy, że na tory, wiedzące do tego celu wstąpiliśmy, że wiele już w tym kierunku w ciągu sześciu lat naszej niepodległości zrobiliśmy i że program pracy na przyszłość w najlepszych naszych umysłach jeszcze mamy określony.

Własnymi siłami, z pomocą jednej tylko wierniej sojuszniczki Francji, zdołaliśmy odparć nawałę wrogów i wyrwać sobie takie granice państwa, jakie są niezbędnie potrzebne do wielkomocarstwowego rozwoju i do wyswobodzenia w przyszłości tych braci naszych, którzy szczęścia niepodległości i państwowości własnej dotad nie dostąpili.

Własnymi siłami, własną karnością i ofiarnością, ku podziwowi całego świata, przyjaćli i wrogów, wprowadziliśmy dobrą walutę, uporządkowaliśmy naszą skarbowość i osiągnęliśmy równowagę budżetową.

Jesteśmy świadkami zjawienego

UBEZPIECZENIE OD GRADOBICIA

NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH, JAK PONIŻEJ:

1. Najwyższe rabaty za lata bezgradowe, wzrastające po 5% aż do 50%.
2. Niezależnie od powyższego rabatu, 10% ustępstwa w razie zawarcia umowy 6-letniej.
3. Niepobieranie żadnych dopłat w końcu roku, ponad wymienione na polisie, przy umiarkowanych taryfach
4. Znaczny kredyt wekslowy do 1 października, przyjmuje:

3707

WARSZAWSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ

Spółka Akcyjna założona w 1870 r.

Fundusze gwarancyjne T-wa według bilansu otwarcia w złotych na 1 stycznia 1924 r. przewyższają zł. 10,000,000 i ulokowane są w papierach procentowych angielskich, amerykańskich i innych; oraz w 11 nieruchomościach, położonych w różnych miejscowościach Polski, a mianowicie: 3 w Warszawie, 1 w Białymstoku, 1 w Bydgoszczy, 1 w Gdańsku, 1 we Lwowie, 1 w Poznaniu, 1 w Sosnowcu, 1 w Wilnie i 1 w Katowicach.

T-wo posiada Oddziały prowincjonalne: w Warszawie, w Gdańsku, w Katowicach z Jeneralną Reprezentacją T-wa w Krakowie, we Lwowie z Inspektorem w Równem, w Łodzi, w Poznaniu, w Sosnowcu, i w Wilnie z Ekspozyturą T-wa w Białymstoku.

Reprezentacje i Agencje we wszystkich miastach i miasteczkach Przeczypospolitej

ODDZIAŁ TOWARZYSTWA WE LWOWIE
ULICA SŁOWACKIEGO 18 (gmach własny).

Pierwszy manewr niemiecki
po wyborze Hindenburga.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. (G.) Korespondent „Rzeczplitej“ donosi z Paryża:

Wyjaśnia się obecnie, że ambasador niemiecki w Paryżu podczas swej poprzedniej wizyty, złozonej Briandowi, jako nowemu ministrowi, zawiadomił go, że rząd niemiecki obstaje przy propozycji paktu gwarancyjnego. Po wyborze Hindenburga

manewr ten był do przewidzenia.

P. Briand oświadczył, że nie może dać odpowiedzi na memoriał niemiecki, gdyż jest on złączony z notą dotyczącą rozbrojenia. Opracowanie tej noty zawieszono z powodu kryzysu belgijskiego i niemożności z tego powodu porozumienia się z rządem sojuszniczym.

procesu przenikania jasnej, mądrej i zdrowej myśli państwowej w coraz to szersze kręgi społeczeństwa. Stronictwa polityczne coraz to bardziej oczyszczają się z prywaty, demagogii i warcholstwa, odbywa się wyraźna segregacja elementów, stojących na gruncie państwowości od tej niedojrzałej jeszcze mniejszości, która ustosunkowuje się do niej wrogo, świadomie lub nieświadomie błędząc po bezdrożach komunizmu.

Wszyscy jesteśmy już przekonani o potrzebie zdrowej, racjonalnej i ostrożnie przeprowadzonej reformy rolnej, która ustrój agrarny Państwa dostosuje do tych głębokich przemian, jakie się w ciągu wieków w łonie narodu dokonywały.

Opracowujemy wszechstronny i celowy plan szkolnictwa i wychowania narodowego, aby przyszłym pokoleniom naszym dać siłę fizyczną, zdrowie moralne i wiedzę, nie formalną tylko, pozorna, bezpożyteczną, a bijskotliwą, ale taką, która im pozwoliła na każdym polu wytrzymać kon-

kurencję z najmożniejszymi narodami świata i stać się istotnymi wytwórcami cywilizacji, a nie tylko jej konsumentami.

Rozumiemy wszyscy konieczność dźwignięcia z upadku i spotęgowania naszej wytwórczości gospodarczej i wiemy, że do tego celu prowadzi tylko droga wyteżonej, ciągłej i systematycznej pracy, a nie spekulacja i chytre wyzyskiwanie chwilowych koniunktur.

Najczulszą opieką otaczamy nasze wojsko i z dumą usprawiedliwioną patrzymy na tych młodych synów i braci naszych, którzy służąc w armii narodowej, otrzymują nie tylko fachowe wykształcenie militarne, ale zarazem przechodzą także ogólnokształcącą szkołę oświaty, oraz kultury ciała i ducha i zaprawiają się do cnót obywatelskich, do patriotyzmu i karności, do pracy i poświęcenia dla dobra o-
gółu.

Tem bardziej zaś rozumiemy konieczność wielkiej i bezustannej pracy na wszystkich polach zbiorowego ży-

cia narodowego, iż Opatrzność wyznaczyła Ojczyźnie naszej położenie geograficzne pomiędzy dwoma potężnymi wrogami tak niebezpieczne, że nie wolno nam ani na chwilę zaspać się, zalenić i utonąć w beczynności, jeśli nie chcemy stracić najcenniejszego skarbu, jaki naród posiadać może: wolności.

Pracujmy więc jak najwytrwalej i jak najintensywniej na placówce, na której każdego z nas życie postawiło, pomnażajmy sumę materialnych i duchowych dóbr narodu, bo tylko przez pomyślność Ojczyzny zdołamy sobie zapewnić pomyślność własną i tylko w ten sposób wypełnimy najlepiej wolę przodków, przekazaną nam w błogosławionej Konstytucji Trzeciego Maja.

J. L.

Z DNIA.

GEN MALCZEWSKI WYJECHAŁ
DO WARSZAWY.

Lwów, 2. maja. (AW.). Dowódca OK. Lwów gen. Malczewski wyjechał na wezwanie min. spr. wojsk. do Warszawy. Zastępować go będzie w czasie uroczystości 3 maja i przemawiać w Jego imieniu dowódca OK. gen. Linde.

WOJEWODA POMORSKI
O ZAMACHU POD STAROGARDEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. (G.) Korespondent „Kurjera Polskiego“ zwrócił się do wojewody pomorskiego p. Wachowiaka z prośbą o wypowiedzenie się, co do przyczyny katastrofy pod Starogardem.

P. Wojewoda oświadczył, że ma głębiej przekonanie, iż zbrodni dokonali żywioty wrogi państwu naszemu, którym zależy na zdyskredytowaniu nas wobec Europy i podkreśleniu, że Niemcy nie mogą korzystać z bezpieczeństwa przejazdu tranzytowego przez korytarz.

Z SEKCJI KRESOWEJ MINI-
STRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. (zo) W pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie sekcji kresowej na której omawiane będzie szkolnictwo białoruskie oraz reforma rolna na kresach.

TYTOŃ JUGOSŁOWIAŃSKI
DLA POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. maja. W lokalu poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie w obecności posła jugosłowiańskiego i dyrektora polskiego monopolu tytoniowego podpisano umowę, zawartą bezpośrednio z reprezentantami zarządu monopolu jugosłowiańskiego, a dotyczącą dostarczenia znacznej ilości surowca tytoniowego, pochodzącego z Jugosławii dla monopolu tytoniowego w Polsce.

Według umowy tej zobowiązali się reprezentanci monopolu jugosłowiańskiego poczynić starania celem dokonania przez rząd SHS znacznych zakupów węgla, nafty, wagonów kolejowych i soli w Polsce.

ŻYWI ODDŹWIEK W PRASIE FRANCUSKIEJ O POLSKIM ZRZECZENIU SIĘ POŻYCZKI.

Paryż. 2 maja. (AW.). „Matin” pisze: Piękny gest Polski, która zrzekła się ostatniej raty pożyczki francuskiej głęboko wzruszył naszego ministra s. zagr. Gauvain w „Journal des Debats” dziękuje rządowi polskiemu, który dał Francji dowód przyjaźni i ducha pokojowego. „L' Oeuvre” organ radykałów, podkreśla nieustanną poprawę sytuacji finansów Polski. Zrzeczenie się pożyczki znalazło żywy odzew w całej prasie francuskiej

RADA FASZYSTÓW W WALCE Z BOLSZEWIKAMI.

Rzym. 2 maja. (AW.). Wielka rada faszystów zajmowała się wczoraj sprawą porozumienia faszystów z podobnymi organizacjami za granicą. Na zebraniu tem stwierdzono, że u blisko 40 narodów istnieją organizacje podobne do faszystów i że porozumienie z tymi organizacjami mogłoby nastąpić tylko na podstawie programu zwalczania bolszewizmu. Wiaźacvch uchwał dotąd nie powzięto.

ZAPRYSIĘŻENIE HINDENBURGA.

Wiedeń. 2 maja. (PAT.). „Neues Wr. Tagblatt” donosi z Berlina: Hindenburg przybywa w poniedziałek 11 bm. do Berlina, zaś 12 bm. odbędzie się jego uroczyste zaprzysiężenie. Odprawiony przez szwadron kawalerii uda się Hindenburg do swego pomieszczenia w pałacu prezydenta, gdzie zostanie przyjęty przez zast. prezydenta Rzeszy dr. Simonsa. Dnia 14 bm. odbędzie się przyjęcie ciała dyplomatycznego.

WYROK ZA GWALTY W BELGJI.

Bruksela. 2 maja. (AW.). Sąd wojskowy wydał wyrok zaocznie skazujący 18 oficerów i żołnierzy niemieckich za wyprawę karną urządzoną w jesieni 1914 na karę śmierci, zaś 7 oskarżonych na 20 lat ciężkich robót.

KAWA RIEDLA

1 MAJA W MOSKWIE.

Moskwa. 2 maja. (PAT.). Dzień 1 maja w Moskwie poświęcono całkowicie demonstracjom skierowanym przeciw całemu światu. Od godziny 8 rano formowano już na ulicach miasta pochody robotnicze. Na czerwonym placu pod Kremlm odbyła się wielka demonstracja wojsk czerwonych, zakończona rewją wojskową. Frunze przyjmował defiladę z podwyższenia mauzoleum Lenina, poczem wygłosił z konia wielką mowę polityczną, którą zakończył słowami: 1 maja to wielki dzień życia i spójni czerwonej armii. Na ofensywę burżuazji odpowiemy jeszcze większym zespoleciem szeregow czerwonych wojsk. Po przemówieniu odebrał Frunze od krasnoarmiejców przysięgę na wierność komunizmowi.

Moskwa. 2 maja. (AW.). Dnia 1 maja socjaliści udekorowali całe miasto czerwonymi chorągiewkami. Pochód ruszył od pomnika Lenina, gdzie komisarze ludowi witali uczestników. Uroczystości majowe trwały kilka godzin. Tysiące dzieci w czerwonych spodniach roznosiło afisze z karykaturami Hindenburga i ekscesarza Wilhelma. Rozrzucono również pisma ulotne o terrorze w Bułgarii. Komisarz lud. Frunze przy tej sposobności odebrał od rekrutów przysięgę na wierność sztandarom komunistycznym.

NADESLANE.

NA SPŁATY

poleca P. T.: Oficerom, Adwokatom, Inżynierom, Urzędnikom, Nauczycielom (kom) itp. 3615n

OBOWIE wszelkiego rodzaju
„MIKADO”, Akademicka 20.

D Z I Ś PREMIERĄ APOLLO 3-go MAJA b.r. najwięzszego polskiego arcydzieła filmowego p. t.: ODRODZONA POLSKA

8 aktów z tragedji i wyzwolenia Polski. — Każdy Polak, każda Polka, starzy i młodzi, kobiety i dzieci, słowem, wszyscy winni obaczyć to arcydzieło twórczości polskiej i patriotycznego ducha. 3782

Pierwsze przedstawienie rozpoczyna się punktualnie o godz. 3 pop. PT. Dyrekcje Wyższych Uczelni, Szkół i Zakładów Naukowych uprasza się uprzejmie aby co do poranków na powyższe przedstawienie, jak najwcześniej raczyli zgłosić w Dyrekcji kinoteatru swoje zainteresowanie (z dokładnem podaniem ilości uczni). Poranki te odbędą się w poniedziałek, wtorek i środę w godzinach porannych.

Nowy spisek komunistów na króla bułgarskiego.

Londyn. 2 maja. (PAT.). „Daily Tel.” donosi z Sofji, że władze tamt. miały wykryć spisek, którego celem było za mordowanie króla oraz wysadzenie w powietrze pałacu królewskiego.

Anglia odrzuciła 8-godzinny dzień pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. (zo). Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Londynu:

Izba gmin 223 głosami przeciwko 128 odrzuciła wniosek Partji pracy, orzeka-

jacy przyjęcie uchwały waszyngtońskiej konferencji o ośmiogodzinnym dniu pracy. Minister pracy oświadczył, że uchwalenie tego wniosku postawiłoby Anglię w bardzo ciężkiem położeniu.

W Anglii o ostatniej mowie premiera Grabskiego i „Wyzwoleniu”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. (G) Korespondent „Kurjera Warszawskiego” podaje z Londynu:

„Times” i „Morning Post” w korespondencji z Warszawy podnoszą następ przemówienia ministra Grabskie-

go, dotyczący nienaruszalności granic zachodnich.

Oba pisma wskazują na warcholskie zachowanie się „Wyzwolenia”, które szybko doprowadzi do zupełnego rozkładu tej partji.

Polski radykalizm społeczny odstrasza kapitał zagraniczny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. (zo). Angielski pułkownik Willey, który został wybrany prezesem „Federacji brytyjskiego przemysłu” udzielił współpracownikowi „Kurjera Polskiego” wywiadu dotyczącego stanu ekonomicznego Polski. Zapytany co do widoków dopływu kapitałów zagranicznych do Polski stwierdził, że dopływ taki jest nader pożyteczny, a Polska jest polem do działania dla obcego kapitału. Lokata kapitału za granicznego w Polsce przyczyni się do zmniejszenia się bezrobocia, do powiększenia produkcji, obniżenia jej kosztów

i do zrównoważenia bilansu handlowego.

Polska jednakże ucierpiała przez wpływ, jakie wywarły na umysłach finansistów jej starania do wprowadzenia społecznych ustaw postępowych, w rodzaju ośmiogodzinnego dnia pracy, oraz wielka ilość świat. Wszystko to przewyższa o jakie 11 proc. analogiczne sprawy w innych krajach europejskich, które mają prawodawstwo społeczne mniej radykalne, a więc regulujące pracę bardziej odpowiednio i rentownie, co jest wielką zachętą dla kapitału zagranicznego.

Legjonista fabrykantem bomb i przyjacielem Bagińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 maja. „Rzeczplta” po daje następujące szczegóły o Trojanowskim, poranionym przy regulowaniu maszyny piekielnej:

Trojanowski był legionistą z brygady Piłsudskiego. Ma krzyż za waleczność i order „Virtuti Militari”, był osobistym przyjacielem Bagińskiego. Pracował w policji politycznej na kresach w Koszowie, potem zajął się handlem i był znany policji jako notoryczny oszust.

Postawie z Niezależnej Partji Chłopskiej wypierają się stanowczo wszelkiego udziału w fabrykacji maszyny piekielnej, twierdząc, że o niczem nie wiedzieli, że Trojanowskiemu wymówili mieszkanie od 15. kwietnia i że

pierwszego rozwiązali z nim stosunek służbowy.

Warszawa. 2 maja. (AW.). Śledztwo w sprawie bomby na Starem Mieście wykazało, że była to bomba zegarowa, przeznaczona niewątpliwie do wybuchu w dniu 3 maja. Gdzie ją chciano umieścić dotychczas nie zdołano stwierdzić. Znalaziono również po eksplozji w lokalu „Walki Ludu” około 1000 gr. perditu. Materiał ten znajdował się w skrzynce, która stanowiła główną część konstruowanej bomby. Siła ewent. wybuchu takiej olbrzymiej masy perditu, wystarczałaby do wysadzenia w powietrze wielkiej kamienicy. To, co wybuchło wczoraj było zaledwie częścią bomby zegarowej.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Tramwajowy przystanek UL.
Poniżej Wysokiego Zamku.
Ul. św. Wojciecha.

PARK „HELANKA” otwarty od 1 maja 1925 r.

Na miejscu pierwszorzędna restauracja: Mleko, jarzyny i miód jadalny własnej produkcji. — Wszelkie wody mineralne, możność odbywania kuracji karlsbadzkiej i innych. Kuchnia dietetyczna, czynna od godziny 5-tej wieczorem. W każdą niedzielę i święta poranek muzyczny o godz. 10-tej przedpołudniem. Huśtawka, kręgielnia, tenis i duża sala na tanztingi. 3669

6 Loteria Państwowa Główna Wygrana 15.000 zł.

7.000 wygranych które zostaną wypłacone w gotówce bez jakichkolwiek potrąceń.

Clągnięcie 18 czerwca b. r.

Ceny losów: cały 4 zł, pół 2 zł
Losy są do nabycia w firmie:

„NADZIEJA” WE LWOWIE SYKSTUSKA 6.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. Losy wysyła się tylko za opłatą z góry. Na koszt przesyłki dołączyć 50 groszy. 3778

Za spokój duszy 5. p.

Florjana Zwolińskiego

odbędzie się w kościele archikatedralnym

Msza św. Żałobna

dnia 4 maja o godzinie 7:30 rano na którą pp. Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza
Żona i dzieci.

Adela Allement

nauczycielka języka francuskiego

urodzona w Neuchâte w Szwajcarii, po długich cierpieniach zmarła dnia 30-go kwietnia 1925 r., we Lwowie, przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 4-go maja 1925 r., o godz. 4-tej po południu z kaplicy Anatomji (przy ul. Piekarskiej l. 52.) na cmentarz Łyczakowski, na który zaprasza się uczniów, uczennice i przyjaciół Zmarłej. 3783n

Dr. TADEUSZ KRAŚNICKI

adwokat i członek Rady miasta Kołomyj

zmarł po długich cierpieniach dnia 24. kwietnia w 63 roku życia zaopatrzonej Św. Sakramentami.

Pogrzeb odbył się w niedzielę dnia 26 kwietnia do grobowca rodzinnego w Kołomyj. 3897n

Żona, dzieci, wnuki.

Karol Boublik

Inżynier,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 maja w 56 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 3-go maja o g. 4 popoł. z ul. Gołaba 15 na który zaprasza w głębokim bólu pogrążona

3800

Żona z rodziną.

M. Korwin-Piotrowski artysta-malarz 3666

udziela lekcji malarstwa i rysunku (Kursa dla kobiet). Zgłoszenia: Piekarska l. 50 od godz. 10 do 12-tej.

„ORBIS” 3667

Oddział ul. Szpitalna l. 1.

Bilety krajowe i zagraniczne I, II i III klasy od godz. 9-tej rano do 20-tej

1. MAJA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2. maja. (G.) Jak donoszą z Sosnowca, przebieg manifestacji socjalistycznych w dniu 1 maja w Zagłębiu Dąbrowskim był zupełnie spokojny. Komuniści z pochodami nie wystąpili. Jedynie w Dąbrowie Górniczej p. Prystupa przywoził przy pomocy kilku agitatorów stosy bibuły komunistycznej, której rozszerzeniu przeszkodziła je dnak policja.

Herbata RIEDLA

ANGIELSKA SOBOTA W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. 2. maja. (AW.) Od dnia dzisiejszego, zgodnie z uchwałą Rady min. zaczęły obowiązywać w urzędach soboty angielskie. Zajęcia urzędowe trwać będą do godz. 2 popoł.

OGRANICZENIE WOLNOŚCI ORCHODU 3-GO MAJA W GDAŃSKU.

Gdańsk. 2. maja. (AW) Władze gdańskie, które wydały polskiemu Zjednoczeniu Zaw. pozwolenie na pochód manifestacyjny 3-go maja głównymi ulicami miasta, zmieniły nagle marszroutę pochodu, zabraniając iść ulicami śródmieścia i zakazując niesienia niegdańskich sztandarów. Prócz tego zakazano uczestnikom udziału w pochodzie w mundurach. Polacy gdańscy oburzają się na te zmiany, ponieważ w ulicznych paradach jakie tu urządza organizacje niemieckie uczestniczą całe oddziały umundurowane ze sztandarami.

PRZECIW BEZROBOCIU.

Warszawa. 2. maja. (PAT.). W związku z akcją mającą na celu zmniejszenie bezrobocia przez ułatwienie związkom komunalnym robót inwestycyjnych wydano ze skarbu państwa do końca kwietnia br. pożyczek inwestycyjnych 8 milionów złotych. Akcją pożyczkową na cele inwestycyjne objęte są wszystkie województwa z pierwszeństwem dla okolic dotkniętych w większym stopniu klęską bezrobocia. Znaczna część tych pożyczek przeznaczona jest dla powiatowych związków komunalnych na roboty drogowe. Najbardziej dotknięte bezrobociem w górnictwie województwo kieleckie otrzymało 1.400.000 złotych z miast zaś na roboty kanalizacyjne i wodociągowe największą sumę otrzymała Łódź 3.200.000 zł. wypłacaną ratami w miarę postępu robót. Suma udzielanych przez skarb pożyczek zwiększa się z każdym dniem a rozpoczęcie robót drogowych wpływa korzystnie na zmniejszenie się liczby bezrobotnych. Niezależnie od akcji kredytowej skarbu państwa uruchomiony będzie w tych dniach z państwa funduszu gospodarczego specjalny kredyt 5 milionów złotych na roboty inwestycyjne powiatowych związków komunalnych w tych województwach, w których wskutek nieurodzaju straciła ludność wiejska w większym stopniu możliwość zarobkowania.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Wiktor Lechowski

lekarz, emeryt. Dyrektor szpitala w Drohobyczu zmarł dn. 29. IV. 1925 w Drohobyczu po krótkiej a ciężkiej chorobie w 79 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej 1. 33 w piątek dnia 1. V. br. o godz. 1/2 8 rano.

Msza św. za duszę sp. zmarłego odbędzie się w sobotę 2. maja 1925 w tut. kościele paraf. o godz. 1/2 8 rano.

Odrębnych zawiadomień nie wysyła się. 3797n

8 aktów podziwu i zachwyfu z najpiękniejszymi kobietami „MACISTE IMPERATOR“

Akcja pełna werwy i brawury rozgrywa się w kryształowym plenerze Włoch na tle czarownych widoków Riwieri, — w dancinгах, zamkach, pałacach.

DZIŚ KINO „LEW“.

Lista odznaczonych orderem „Odrodzenia Polski“.

Warszawa. 2. maja. (PAT.) „Monitor Polski“ z dnia 2 maja podaje następującą listę odznaczeń:

Wielka Wstęga: Stefan Żeromski, literat.

Krzyż Komandorski z Gwiazdą: Alfred Chłapowski, ambasador Rpltej w Paryżu, Stefan Ossowski, b. minister przem. i handlu, Leon Piniński, prof. Uniw. we Lwowie, Józef Świerzyński, prezes młodzieży szkolnej, Fryderyk Zoll, prof. Uniw. w Krakowie.

Krzyż Komandorski między innymi otrzymali: Zdzisław Dębicki, prezes Związku Syndykatu dziennikarzy polskich, Henryk Grohman, przemysłowiec łódzki, Albin Juras, wiceprezes małop. Towarz. rolniczego we Lwowie, Jan Gwałbert Pawlikowski we Lwowie, Franciszek Puławski z Warszawy, Karol Rose, b. konsul gener. Rpltej polsk. w Berlinie, Dr. Stanisław Sławski, delegat Rzecz. polsk. w Radzie portu dróg wodnych w Gdańsku, Dr. Juliusz Twardowski, prezes austr. polskiej Izby handlowej we Wiedniu, Tomasz Wilkoński, prezes polsk. Związku org. i Kółek rolniczych w Warszawie, Jan Zagłębicki, kierownik i dyrektor licznych przedsiębiorstw przemysłowych, Marja Zamoyńska z Kurnika, Dr. Antoni Dziedzieliński, adwokat ze Lwowa, Józef Zychliński, prezes Ziemstwa kredyt. w Poznaniu, prof. Dr. Tadeusz Zieliński, prof. Kazimierz Nicz, prof. Karol Dziewoński, Stefan Kreuz, Leon Marchlewski, Tadeusz Browicz, Józef Rostafiński, Stanisław Ciechanowski, Dr. Franciszek

Krzyształowicz, Ignacy Koszenbar-Lyskowski, Dr. Marceł Barciński, dyrektor Zw. przemysłu włókienniczego w Łodzi, Dr. Antoni Beaupres, prezes syndykatu dziennikarzy w Krakowie, Roman Brzeski, syndyk Izby handlowej w Katowicach, ks. Eugeniusz Brzózka, poseł na Sejm śląski, ks. Teodor Czerwiński, prałat, dziekan i infułat katedry w Kielcach, Marja Demelówna, nauczycielka we Lwowie, Antoni Dobraczyński, adwokat ze Lwowa, inż. Walery Dedeńczuk, prezes kroszeńskiej Izby pracodawców przemysłu naftowego, Bolesław Kasprowicz, prezes Izby handlowej w Bydgoszczy, Jan Lorentowicz z Warszawy, ks. Antoni Ludwiczak, Dr. Aleksander Małaczyński, dyrektor Banku gosp.-kraj., Dr. Witold Ostrowski, instruktor dla Stow. przem. w Krakowie, Helena Marcello-Palińska, artystka dramatyczne, pułk. Zygmunt Podhorski, dowódca 1. p. ul. krechowieckich, Stanisław Przybyszewski, literat, podpułk. Zygmunt Wojnicz Sianożęcki, kierownik instytutu badawczego broni chemicznej, Andrzej Strug (Tadeusz Galecki) literat, Czesław Szczepański, prezydent m. Lublina, Szymon Starkiewicz, lekarz w Busku, Aleksander Vogel, Prezes lwowsk. Syndykatu dziennikarzy polskich, Józef Zawadzki, prezes zarządu Zw. miast polskich, Kornel Makuszyński, literat, Karol Szymanowski, kompozytor, Cecylja Walewska.

Krzyż Kawalerski między innymi otrzymali: Dr. Jakób Diamand ze Lwowa, Helena Zbońska-Ruszkowska.

Katastrofa kolejowa w Korytarzu w oświetleniu niemieckim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2. maja. (G) Niemiecki wiceminister Krone oświadczył dziennikarzom, że katastrofa nie została spowodowana zamachem. Przyczyną nieszczęścia są zaniedbania techniczne ze strony polskiej. Na zasadzie konwencji paryskiej z dnia 21. kwietnia 1921, Polska zobowiązana jest do odszkodowania rannych i rodzin po zabitych, jak również do zwrócenia kolejom niemieckim szkód za zniszczony materiał kolejowy. Gdyby się istotnie okazało, że katastrofa nastąpiła wskutek wadliwości organizacji technicznej rząd niemiecki domagać się będzie, aby w przyszłości opieka nad pociągami tranzytowymi w korytarzu w zupełności spoczywała w rękach niemieckich.

Warszawa. 2. maja. (G.) Jak donoszą z Berlina cała prasa niemiecka po-

daje obszernie sprawozdanie z wypadku kolejowego pod Starogardem.

Prasa pravicowa, wraz z organem min. Stressemann „Die Zeit“, wyzyskuje ten wypadek przeciwko korytarzowi gdańskiemu.

Komunikat półurzędowy „Telegraf Union“ stwierdza, że wypadek kolejowy zbija najdobitniej twierdzenia Polski, że komunikacja przez korytarz gdański do Prus Wschodnich odbywa się w zupełnym porządku i że połączeniu kolejowemu Prus Wschodnich z Rzeszą nie stoi nic na przeszkodzie.

„D. Zeitung“ pisze, że wszystkie sprzeczki i walki wewnętrzne muszą ustać. Wszyscy Niemcy muszą stać zgodnie razem w celu odzyskania wolnych Niemiec, albo takich Niemiec, w których bylibyśmy spokojni o nasze życie.

Szczegóły zbrodni pod Starogardem. 50.000 zł. za schwytanie sprawców zamachu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2. maja. (zo) „Gazeta Warszawska“ zamieszcza wywiad z wiceministrem kolei Eberhardtem w sprawie zamachu kolejowego koło Starogardu.

Wiceminister stwierdził, że zamach jest oczywisty. Wynika to z pierwszym rzędzie z układu parowozu i wagonów, które wyskoczyły z toru w kierunku stycznej do krzywej, jaką tworzy tutaj tor kolejowy. Mam 35 lat służby kolejowej — mówi wiceminister — i wiem, że w razie jakichkol-

wiek wad konstrukcyjnych wagonów lub przeszkód na torze, wagony ustawiają się nieprawidłowo, ale nigdy jeden za drugim, jak to miało miejsce w danym wypadku.

Na pytanie, jak dokonano zamachu, informował minister, że znaleziono o 50 m. od miejsca katastrofy ciężki lewar francuski wozowy, długości 150 cm. przykryty trawą i liśćmi, a o kilka kroków słupek drewniany. Słupek ten razem z lewarem sięgał od toru do toru. Sprawca rozkręcił szyny, o-

parczy w czasie swej roboty lewar o szynę drugiego toru. Następnie zbrodniarz podważył szyny prawego toru wraz z podkładami w kierunku zewnętrznym. Pociąg wjeżdżający na niebezpieczne miejsce wyleciał według stycznej w kierunku zewnętrznym, przy czym każdy wagon o szynę pozostałą tego toru. Parowóz, brankard i cztery wagony uległy wykołaceniu, reszta pozostała na torze. Jeden wagon III. klasy, przepełniony ponad normalną ilość uderzył ścianą o ziemię z taką siłą, że ściana została zgnieciona, a wszyscy prawie pasażerowie zginęli.

Według opinii p. ministra w robocie musiał brać udział najmniej dwóch ludzi, za których wykrycie ministerstwo w porozumieniu z dyrekturą gdańską i władzami sądowymi wyznaczyło 50.000 zł. jako nagrodę.

Na zapytanie, co sądzi o głosach prasy niemieckiej, odpowiedział p. Eberhardt:

Wobec tego że wypadek zdarzył się z pociągiem tranzytowym niemieckim na terytorium polskim, które nie dawno stało się aktualnym pod względem politycznym, nie wątpię, że znajdują się organa prasy niemieckiej, które zechcą wyzyskać wypadek dla celów politycznych. Jako stary kolejarz dziwię się słowom niemieckiego ministra, przesadzającym z góry przy czynę wypadku i określającą ją przez zły stan torów. Zachodzi tutaj przypuszczalnie jedynie manewr prasowy.

Co do odszkodowań, to jak zapowiedział p. minister, rząd polski zastosuje się do przepisów prawnych, obowiązujących na terytorium Pomorza, to znaczy do kodeksu niemieckiego i o ile kodeks ten przewiduje konieczność udzielenia odszkodowań, to niewątpliwie zostaną one udzielone. Jednak w danym wypadku wchodzi w grę „siły wyższe“ i w takim razie wypłata odszkodowań może nie nastąpić.

Warszawa. 2. maja. (APT.) Dalsze badania przyczyny katastrofy pod Starogardem wykryły co następuje: Ślady, spostrzeżone na szynach i podkładach wykazują, że szyny zostały rozkręcone w miejscach styczności a koniec toru w całości toru przesunięty na zewnątrz łuku ku szkarpie. Znaleziono w pobliżu lewar zbożowy i słupek drewniany z śladami odcisków, pokrywającymi się ze śladami znalezionymi na torze, były niewątpliwie narzędziami do wykonania przesunięcia przez sprawców obnażonych z techniką budowy torów. Przyczyną wykołaceniu pociągu Nr. 907 jest niewątpliwie zamach zbrodniczy a zastosowane w tym wypadku przesunięcie całego toru lewarem świadczy o inteligencji kierownictwa technicznego, albowiem zbyt złożona na pierwszy rzut oka manipulacja przesunięcia całego toru lewarem, opartym o skrajną szynę toru sąsiedniego, jest w istocie rzeczy, wobec konstrukcji toru i podsypki tłucznicza daleko prostszą i szybszą, niż złozowanie i wyjęcie pojedynczej szyny. Należy zaznaczyć, że manipulacja przesunięcia szyn przy pomocy lewara nie wymagała dłuższego czasu, niż 20 minut, dzielącego przejazd pociągów pospiesznych Nr. 905 i 907. Systematyczne powtarzanie zamachów na pociągi pospieszne i celowe ich przeprowadzanie, zdają się wskazywać na to, że organizacja ich idzie z jednego ośrodka, zaczętem przemawia również ostatni zamach, dokonany na terenie tak aktualnym pod względem politycznym, jak tzw. „korytarz polski“ i wykołnienie w nim pociągu niemieckiego.

Wedle ostatnich wiadomości otrzymanych z dykcji gdańskiej, właściciel lewara, znalezionego opodal miejsca katastrofy w lesie, został aresztowany.

WZMOCNIENIE DOZORU NAD TORAMI KOLEJOWYMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2. maja. (zo) Minister kolei p. Tyszką zwołał na poniedziałek 4. bm. konferencję prezesów dyrekcji kolejowych z udziałem władz bezpieczeństwa. Na konferencji wydany będzie szereg zarządzeń, mających na celu wzmocnienie dozoru drogowego.

Przegląd prasy.

(r.) „Matin” podał poglądy Hindenburga na sprawę „zastąpienia” korytarza gdańskiego, co „do którego zdaniem p. prezydenta Niemiec miałyby nastąpić ugoda między Polską a Niemcami. W zamian za to Niemcy zagwarantowałyby „resztę granic Polski z Rzeszą”. Poza tem Hindenburg — jakoby — uznaje Polskę za „ważny czynnik polityczny, pożyteczny dla równowagi europejskiej”. Poglądom tym poświęca warsz. „Gazeta Poranna” następujące uwagi:

Według tego przedstawienia, marszałek Hindenburg nie tylko miałby się pogodzić z faktem istnienia Polski niepodległej, ale, co więcej, miałby ją uznać za czynnik polityczny, pożyteczny dla równowagi europejskiej. Zaszczyt to dla nas niemały, zwążywszy, iż ma to być wyrazem poglądów — marszałka Hindenburga, który ongiś, podczas wielkiej wojny europejskiej, podejmując hołdowniczą wycieczkę polskich dziennikarzy aktywistycznych do niemieckiej kwatery głównej na tradycyjnej Bierstube, miał jedno tylko do nadmienienia: — Ja, in meinem Gut habe ich auch viele polnische Knechte. (W majątku moim mam wielu parobków Polaków).

Zaszczyt to dla nas tem większy, iż marszałek Hindenburg jest typowym przedstawicielem tego sposobu myślenia w Niemczech, który wszystkie narody słowiańskie, w szczególności zaś — polski uważa jedynie za nawóz dla rozrostu kultury niemieckiej.

Jeśli obecnie marszałek Hindenburg z roli nawozu i parobków kultury niemieckiej miałby pasować Polskę na „ważny czynnik polityczny i pożyteczny dla równowagi europejskiej” — byłby to dla nas zaszczyt niemały...

Takie syrenie głosy słyszeliśmy na długo jeszcze przed wyborem Hindenburga.

Obecnie przychodzą one do nas przez tubę paryską.

Musimy zachować się wobec nich z najwyższą ostrożnością.

Jest to pułapka, zastawiona na nas.

Żadne gwarancje niemieckie nie zastąpią nam dobrowolnego naruszenia Traktatu Wersalskiego, co nastąpiłoby, gdybyśmy się wdali w jakiegokolwiek gawędy o kurytarzu gdańskim.

Niemcy są złymi psychologami, jeśli mają nadzieję zwabić nas do tej pułapki, podając przynętę nawet w sosie paryskim.

* * *

KAROL Charles MEDWECKI

Lwów, Batorego 34 III. p. m. XIV.

Jedwable — Nowości wiosenne — Koronki bieleżniane i t. p.

O informacjach „Matina” pisze również „Gazeta Warszawska”:

We Francji zrobił wybór Hindenburga duże wrażenie, gdyż jest powszechnie rozumiany, jako przejaw dążeń odwetowych Niemiec. Trzeba się jednakowoż liczyć z tem, że propaganda w duchu interesów niemieckich pracuje usilnie i we Francji, że przeto pierwsze wrażenie, któremu tak dobitnie dał wyraz nawet tak spokojny „Temps”, może być osłabione i stepione. W informacjach „Matina” widać wyraźnie, w jakim kierunku pójdzie propaganda niemiecka — jest tam mowa o konieczności porozumienia gospodarczego i o „podziwie feldmarszałka dla armii francuskiej” i o zgodzie jego na wyrzeczenie się Alzacji i Lotaryngii.

Wzaminian za to jest ponownie podniesiona sprawa rewizji granic wschodnich Niemiec, osłodzona tym razem komplementem pod adresem Polski. Na powyższe awanse puszczono w świat za pośrednictwem korespondenta „Matina” usłyszymy zapewne niebawem odpowiedź Francji urzędowej. Z naszej strony musimy raz jeszcze stwierdzić: to, co było już stwierdzane wielokrotnie, że nic nie może skłonić Polski do uznania za możliwe poddawanie w wątpliwość całości jej terytorjum. Posiadanie Pomorza i Górnego Śląska jest warunkiem istnienia państwa polskiego, to też żaden rząd w Polsce, nie może podjąć na ten temat dyskusji. W pojęciu Polski pakt gwarancyjny zachodni byłby ciosem, wymierzonym w całość i bezpieczeństwo Polski. Powinni wiedzieć o tem Niemcy — i nie tylko Niemcy.

* * *

Korespondent berliński „Kurjera Warszawskiego” ciekawie odtwarza psychologię wyborców niemieckich głosujących na Hindenburga:

Łatwo jest zrozumieć dlaczego Hindenburg został wybrany, trudniejsze i zawilsze zarazem jest wyjaśnienie, dlaczego go wysunięto, to znaczy dlaczego politycy, skupieni w bloku Rzeszy i zarządach dwóch stronnictw zdecydowali się na tę grę, dzisiaj uwieczoną zwycięstwem, a która tak decydujące znaczenie dla rozwoju wypadków w Niemczech posiada. Ryzyko ich polegało na tem, że nawet znawcy życia politycznego w Niemczech nie

mogli przewidzieć z całą pewnością, jaki oddźwięk znajdzie dzisiaj jeszcze nazwisko Hindenburga w szerokich masach. Po kilku dniach przekonano się, że Niemcy reagują równie silnie jak za dni Tannenbergu na to nazwisko, a wówczas reszta stała się kwestią pieniędzy i energii.

Hindenburg otrzymał o 900.000 głosów więcej, niż kandydat zjednoczonych republikan Marx. Nazwisko Hindenburga przyciągnęło do urny wyborczej 3 miliony głosów więcej, niż osoba dr. Jarresa, kandydata tego samego bloku Rzeszy przed czterema tygodniami. Odtwarzając rozumowanie przeciętnego Niemca jednego z tych 14 milionów, którzy głosowali na Hindenburga, mielibyśmy przed sobą przede wszystkim chęć zmanifestowania, że Niemcy nie wstydzą się swej przeszłości cesarskiej. Następnie Hindenburg uważany jest za charakter nieskazitelny. Przeciętny burżuj niemiecki odczuł bardzo żywo skandale finansowe, od których przez kilka miesięcy rozbrzmiewały Niemcy i cała Europa. Tak czy owak skandale te poszły na rachunek republiki. Hindenburg ma zdjąć ze społeczeństwa zarzut, że organizacja państwowa niemiecka jest skorumpowana, ma wprowadzić nowych ludzi na naczelne stanowiska i ożywić urzędy niemieckie duchem staro-pruskim, uchodzącym, jak wiadomo, za wcielenie wszystkich cnót, potrzebnych do rządzenia państwem i tego państwa „poddanymi”. W grę wchodziły wreszcie względy religijne. Protestanci niemieccy nie mogli przeboleć, że głową Rzeszy niemieckiej może zostać katolik Marx. Hindenburg wydawał się im doskonałym prusakiem w przeciwieństwie do nadreńczyka Marxa i doskonałym protestantem wobec żarliwego katolika Marxa. Kobiety, głosujące na Hindenburga, hołdowały wodzowi, pod którego rozkazami walczyli i ginęli ich mężowie i synowie, a którzy w chwilach klęski pozostał w kraju i jako generał spełnił swój obowiązek do ostatka.

* * *

Wyborowi Hindenburga poświęca Peretjatkowicz uwagę w „Kurjerze Poznańskim”:

Ze stanowiska politycznego nie możemy przewidzieć planów nacjonalistów niemieckich — jak się zda-

je również trochę zaskoczonych — nie możemy przewidzieć taktyki politycznej nowego Prezydenta. Ponieważ nie powinniśmy wykluczać zaletanej przez niektóre koła nacjonalistyczne akcji nielegalnej (zamachu stanu etc.), co znowu mogłoby pociągnąć za sobą wojnę domową, przeto zakres możliwości i niespodzianek politycznych jest tu wprost nieograniczony. Wszelkie przepowiednie w tym kierunku byłyby bez zasadne i nie miałyby żadnej wartości praktycznej.

Natomiast zasługuje na uwagę sytuacja nowego Prezydenta ze stanowiska prawnego. Władza prawna bowiem daje mu możność działania w granicach legalnych, bez naruszenia konstytucji, bez wywołania wojny domowej, a jednak zapewnia mu wielki wpływ faktyczny na losy państwa niemieckiego. Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z charakteru konstytucji niemieckiej i z tej wielkiej władzy, jaką konstytucja ta zastrzegła dla Prezydenta niemieckiego. W przeciwieństwie do typu francuskiego, przyjętego w Polsce, konstytucja niemiecka dąży do stworzenia istotnej równowagi pomiędzy władzą ustawodawczą, a władzą wykonawczą. Z tego względu nadaje Prezydentowi niemieckiemu różne uprawnienia, nie spotykane w żadnej republice współczesnej i pozwalające mu nawet, przy pewnych warunkach politycznych, zapanować nad władzą ustawodawczą.

Po fachowym zanalizowaniu uprawnień konstytucyjnych Prezydenta Rzeszy, tak kończy prof. P. swój artykuł:

Uwagi powyższe wystarczą do zrozumienia, jak znaczną władzę przewiduje konstytucja niemiecka dla swego Prezydenta. Umożliwia ona wytworzenie tego typu rządzenia, który nazywamy w nauce o państwie „cezaryzmem demokratycznym”, a który polega na połączeniu władzy autokratycznej naczelnika państwa z pozorami demokracji, opartej na plebiscycie. W sprawach ważniejszych naczelnik państwa odwołuje się do głosowania całego narodu, jednakże, mając cały aparat administracyjny i wojskowy w swoim ręku, kieruje tem głosowaniem w sposób skuteczny.

Czy Hindenburg wprowadzi odrazu system cezaryzmu demokratycznego, czy też na razie ograniczy się, jak jego poprzednik, do roli formalno-reprezentacyjnej, tego nie wiemy. W każdym razie warto zdać sobie sprawę z tego, iż wybór pierwszego systemu jest przez konstytucję niemiecką bardzo ułatwiony.

Fajleton sportowy.

==

Wyrósł po wojnie w naszych oczach osobny i wielki świat. Świat swój własny i potężny. Przekreśla granice, karty geograficzne i traktaty. Łączy ludzi, państwa i narody. Łącząc kopie, a kopiąc łączy. Poddaję swoim gotuje sensacje, sensacyjniejsze od najsensacyjniejszych filmów, następcza przyjemności, o jakich się dancinogom nie śniło, roztaacza mirażę tęsknoty, które nie pojmie niedokrewny poeta.

Jakby masoneria, jakby zakon. Podeptał przesady kast i stanów, przesadził przegrody, dzielące zazwyczaj śmiertelników od siebie, przeskakuje nawet przepaść różnic narodowościowych. Endek kopie ze sjonistą, szeregowiec przy poruczniku, powstańcze górnośląski z „heimatstreuerem” berlińskim, Garbień z Winnickim.

Ma ten świat swoją prasę osobną, pilnie i hałaśliwie czytana i ma swój język specjalny, zarówno niezrozumiały jak niebogaty. Ma ustawodawstwo swoje i sądownictwo, wiedzie „święte wojny”, wygrywa i przegrywa kampanie, utworzył sobie własne niesłychane konfiguracje polityczne, telefony, klucze,

wyzwiska, nareszcie własną etykę i politykę zagraniczną. Anglia bije tam Szkocję, Rumunia Czechosłowację, wiedeńscy amatorzy Polskę, a potęgą Niemiec nikt się nie kłopotuje od czasu, gdy zostały pobite na głowę w czasie świat w Katowicach.

Kiedy przed wojną jaki taki, niebardzo podły sarmata znalazł się południową godziną na ulicach wielkiego miasta we Włoszech, nie zdołał jednak pojąć w żaden sposób, dlaczego ci ludzie rozbijają sobie głowy, aby zdobyć nadzwyczajny, umyślnie wydany dodatek „Stam py” czy „Secola” z wynikami meczu Roma-Napoli i myślał z niepokojem: jacy my przecież jesteśmy jeszcze barbarzyńcy?

Albo w pełnym sezonie kasyno w Monte. Wysmokingowane lordy wybierają co chwila ze złocistych niedostępnych dla zwykłego śmiertelnika „salles privees”, aby odczytać na świetlistym ekranie w westybulu najnowsze, zmieniane co kwadrans depesze, jaka była dziś giełda, co powiedział Balfour, a przede wszystkim na ile długości Cambridge wzięło Oksford na regatach. Jaki taki sarmata myślał wówczas już z przerażeniem: widocznie nie jesteśmy wcale ludźmi z Europy. Bo gdzie u nas taki lord? I gdzie u nas taki sport?

Dzisiaj zostaliśmy już w całej pełni

Europejczykami. Teatr mamy prawie tak marny jak Anglija, w czystości i higienie życia codziennego nie ustępujemy — Francuzom, tytoń palimy równie dobry jak podkomendni Mussoliniego, a poziom sportu równamy szybko z resztą Europy.

Zapał sportowy wzrósł u nas w ostatnich czasach tak bardzo, że wymaga nawet udziału większej ilości konnych policjantów przed hotelem George’a, a kilku tuzinów wywiadowców na boisku.

Na te wszystkie, powyż nadmienione sprawy patrzę jednak okiem Marysi z nowel amerykańskich Sienkiewicza. Maryś! Widzisz? Widzę. A dziwujesz się? Dziwuję! Patrzę z pokorą i podziwem, bo orientuję się akurat tyle, co Marysia w Ameryce. Znalazłszy się w gronie sportowców zadaje im zazwyczaj pytania niepokojące. Podobnie niepokoi dziecko matkę jadącą samotnie w przeziale, w którym siedzi większa ilość poruczników. Nie wiem np. wcale jak się nazywa lewy łącznik „Paragwaju”, nie znam wartości tyłów „Warszawianki”, a ilekroć wyczytam w depeszach, że „Cracovia” wystąpiła do gry w swoim zwyczajnym składzie, jestem równie mądry, jak i wpiw. W numeracji Lothów warszawskich orientuję się z tą samą biegłością, co w dynastjach faraonów egipskich, w chwilach szczególnej

apatji zaś obojętnym staje mi się nawet fakt, że mamy w Polsce aż dwóch Bułanowych (Bułanow I, Bułanow II) i czterech Kopeciów (Kopeć I, Kopeć II, Kopeć III, Kopeć IV). A nigdy już chyba się nie nauczę, że Wacek Rudolf i Wacek Kuchar nie są jedną i tą samą osobą.

Z rekordów pamiętam też nie wiele. Wiem, że świetnym rekordzistą Polski i mistrzem skoku w dal przez przeszkodę stał był śp. Kordjan Słowackiego, który przeskoczył piramidę bagnetów na placu Saskim, ale poza tem gdy użył do zjazdu z Mont-Blanc pospolitej chmury zamiast nart — „sfoulował” i nie był wcale „fair”. O nartach wiem tyle, że jeździ na nich Kordys, natomiast nie słysząc, jakoby używał ich kiedykolwiek biały Anheili, chociaż miał na Syberji wielkie trudności komunikacyjne do pokonania. Również nie interesował się sportem Tadeusz Soplica. Chyba gdyby ktoś chciał koniecznie zaliczyć jego rekorder, wykonany na majorze Płucie do boksu czy też lekkiej atletyki.

Ta oto moja kompletna ignorancja skłania mnie właśnie do pisania sporcie. Nauczał kiedyś niezapomniany Oskar Wilde, że najtrafniejsze sprawiedliwe recenzje piszą krytycy tych książkach, których wcale nie

Obrońca pokrzywdzonych.

(Artur Schröder: Hrabia, wydanie II. Lwów, Nakładem Spółki wydawniczej „Odrodzenie”)

Najbardziej zasadniczym rysem psychiki Artura Schrödera, jako artysty, jest głęboka litość dla ludzi przez los pokrzywdzonych. Litość ta nie jest — jak u Żeromskiego — twórczym refleksem bolesnej zadumy nad anomaliami życia zbiorowego, nad straszliwymi dyssonansami, wytworz. przez panujący ustrój społeczny. Wielki autor „Ludzi Bezdomnych” i „Przedwiośnia”, jeśli się wzrusza nad dołą bandosa czy chałupnika, jeśli serdecznym współczuciem ogarnia cierpienia robotnika fabrycznego, albo nędzarza z żydowskiego Ghetta, widzi w tych osobnikach zawsze przedstawicieli całych stanów, zawodów i klas.

Przeciwnie w nowelach Schrödera litość autora zwraca się stale ku indywiduum. Współczuciem sercem otacza jednostki dobre, prawe, garnące się do życia z wiarą i ufnością, nierzadko wybitnie uzdolnione, a mimoto nieszczęśliwe. Dla tych, których — jak mówi Kasnowicz — „wzrost lichy, a miał być wspaniały”, znajduje Schröder najczulsze i najserdeczniej odczytane tony w tych swoich nowelach, które są właściwie jednym poematem o ludziach przez los wydziedziczonych.

Takim był w dłuższej noweli, a raczej powieści p. t.: „Ostatni Hamlet” utalentowany aktor, który po budach prowincjonalnych zszargał swój talent i żyje tylko marzeniem zagranicą wielkiej, monumentalnej roli, w którą całą duszę mógłby włożyć — po to, aby doznać okropnego, ostatecznego rozbicia.

Takim jest w omawianym zbiorze górnik, przez towarzyszy z powodu swej posępnej dumy „hrabia” zwany, który przez długie lata nosi w sobie tragiczną żądzę pomśzczenia hańby swej córki na uwodziciela, a dostawszy go wreszcie przypadkowo w swą moc, doprowadza do katastrofy, zasypując jego i siebie pod gruzami rozsądzonej nabojem dynamitowym kopalni węgla.

Do tych skazańców losu przylacza się poeta, którego zmiadziły i zniszczył kierał codziennej, wylałowiającej mózgi pracy dziennikarskiej („Jubileusz”); nędzarz urzędniczy, który ugiął się pod kłatwą śmiesznego nazwiska, wiecznego braku pieniędzy, żony, umierającej w szpitalu i trojga opuszczonych sierotek, które zostały na jego opiece („Pan Groszek”).

Litość również, ale już innej kategorii, skrzydłem baśniowej fantazji nawiana i jakby przez cudowne płótno

renesansowych malarzy natchniona, każe autorowi opowiadać w pięknej noweli „Una piccola favola” śliczną, czystą i bezgrzeszną miłość małej dziewczynki weneckiej dla przejeźdnego Polaka.

Bohaterskim wspomnieniem swych przeżyć z czasów ostatnich walk o niepodległość Polski, danem w wizji plastycznej i nastrojonej — mimo całego realizmu — na wysoki ton najszlachetniejszego, a dyskretnego patosu, kończy Schröder ten zbiór nowel, po których przeczytaniu czytelnikowi nasuwa się refleksja: to mógł napisać tylko dobry człowiek i prawy artysta.

Takim samym jest on w swych poezjach i w swych krytykach z zakresu sztuki, w których wszędzie wyczuwa się prawdość, uczciwość i serce, pra-

gnące zawsze wżyć się w duszę tworząca.

Opanowując w pełni środki ekspresji, rozporządza Schröder obszerną skalą artystycznego wyrazu: od realizmu, bystrego w obserwacji, a kunsztownego w opowiadaniu i dialogu, poprzez głęboko wyczuwaną dramatyczność aż do tonów zwiewnie lirycznych i heroicznych.

W okresie jazz-bandów literackich, poetyckich drgawek murzyńskich i prostracji etyki w kałużach i kurzach urbanizmu — Schröder z swym sercem, nabrzmiałem litością, z swym idealizmem i z swą czcią dla wartości moralnych wygląda jak anachronizm. Ale ta „niewspółczesność” przynosi mu tylko zaszczyt i jako człowiekowi i jako artyście.

Wł. Kozicki.

List z Paryża.

Po wyborze Hindenburga. — Zmierzch Kartelu. — Pogrzeb ofiar masakry na ulicy Damremont. — Mulay Hafid w Paryżu. — Śmierć Andrzeja Caplet'a.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 27 kwietnia.

W Niemczech niepodzielnie dominuje idea powrotu co najmniej do przedwojennej potęgi militarnej i objętości terytorialnej. Mniejsza ilość głosów, oddanych za Marxem nie jest wolą demokracji, ponieważ takie przekonanie w Niemczech nie istnieje — jest tylko prawie czternaście milionów ludzi, którzy radziby przedłużyć obecną „peredyszkę”, ażeby w przyszłości znaleźć się lepiej przygotowanymi do czynu.

Radykali i socjaliści spełnili już swoje zadanie: niekoronowany cesarz zdołał osiąść na miękkiej poduszce prezydenckiego fotelu, wypchanej konstytucją weimarską. Drwał z Doorn już przymierza uniform.

Rola pomocników już się skończyła. Doczekali się plonów pracy i — muszą odejść. Tego bowiem chce naród.

Dziwna doprawdy rzecz, że wynik wyborów niemieckich znalazł tak mało miejsca na łamach dzisiejszej prasy porannej Kartelu. Główny organ tej grupy, „Le Quotidien” zamieścił tylko telefoniczne sprawozdanie, a wstępny artykuł polityczny — według ułartego zwyczaju — poświęca szczekaniu w stronę panów jutra. Cynizm masoński przechodzi wszelkie granice: pisma lewicowe reprodukcją in extenso niedzielne przemówienie Herriota w Aurillac, o czym już interes Kartelu i przyzwoitość kazałyby zamilczeć. Słowa Herriota były raczej samooskarżeniem, a rzucanie błotem na stronnictwa narodowe w chwilach, kiedy Paryż odprowadzał na miejsce wiecznego spoczynku trzy ofiary radykalnej anarchii — nie mogą chyba przemawiać za dostatecznością etyki polityka i męża stanu. W tym samym dniu Herriot zamieścił w „The New York Herald” artykuł, w którym odwołuje się w imieniu Kartelu do pomocy Ameryki, obiecując wzajemnie spłatę długów. Artykuł ten spotkał się w prasie amerykańskiej z ostrą krytyką. Niebawem w historii dyplomacji fakt, ażeby prezydent Izby Posłów szukał poparcia zagranicą, niemogąc go znaleźć wśród swoich!

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy z katalnicy radykalnej w Aurillac sypały się gromy, a publiczność nowojorska czytała warunki spłat francuskich długów wojennych, wielotysięczna publiczność paryska zapelniała starą katedrę i olbrzymi plac przed Notre-Dame, ażeby oddać ostatnią przysługę ofiarom zbrojnego napadu komunistów. Szereg mówców, m. i. poseł Taittinger i generał Castel nau z umiarkowaniem i godnością żegnali poległych w imieniu Młodzieży Patriotycznej i Ligi Patriotów. Ostatni zabrał głos p. A. Millerand w imieniu Ligi Republikańsko - Narodowej.

Ostatnia i jedyna struna, jaka pozostała na partyjnych skrzypcach Kartelu, zerwała się wczoraj z brzękiem. Już poprzednio dziesięćmiesięczna gospodarka Herriota zniweczyła mit o majowym deszczu na wewnętrzne dolegliwości nawet wśród zagorzałych zwolenników maruderstwa i socjalikowego rozumowania. Painleve „ze względów strategicznych” ustąpił szeregi „zdobyczy”, postanawiając bronić całość Kartelu z ostatniego i mocno nadszwankowanego bastionu pacyfizmu. Systematycznym zaprzeczaniem drogi okupacyjnych owoców zwycięstwa, grupa fanatyków i ludzi wyraźnie złej woli chciała podtrzymywać swój autorytet wśród topniejącej garstki zbałamucenych. Wczoraj ostatni filar moralny Kartelu pękł; francuski Rasputin legł pod gruzami własnej warowni.

Chociaż w chwili, kiedy piszę niniejsze słowa nie wiadomo mi, jakim echem odbił się w Polsce wybór marszałka Hindenburga na prezydenta Rzeszy, przypuszczam jednak, że pod tym względem opinia polska niewiele się różni od francuskiej.

Wynik plebiscytu niemieckiego zdarł maskę, starannie tkaną przez żywioł germański i jego zwolenników z zachodniej strony Renu; świat ujrzał prawdziwe oblicze Niemiec. Słowo „odwet” oprzytomniło wahających się, usprawiedliwiając obawy tutej-

kurzu magistrackiego natykać się są obowiązani, nim dojdą, ile treningu i wysiłku wymaga sama obserwacja gry, gdy trzeba namacalnie pouczyć sąsiada, o tem jak się ma zapatrywać na grających i w czyją stronę ciskać wyzwicka, gdy trzeba w lot zdecydować czy sędzia jest wogóle „kaloszem”, czy tylko dziś wyjątkowo nie wyspał się.

A potem nikt tak, jak co dzielni „bierni sportsmeni” nie potrafił uzyskiwać takich rekordów w czekaniu na nadejście mające depeze, w czytaniu wywieszek redakcyjnej, w ślęczeniu nad piśmami sportowymi w cukierni.

To wszystko ma bardzo duże znaczenie dla rozwoju wychowania fizycznego w Polsce. I da się nawet zamknąć w ulubiony w świecie sportowym dwukropek — 1000:1.

Czyli że na jednego kopiącego kopcicia wypada tysiąc obserwujących tuptusów.

Bo tuptus jest wszędzie. W każdym większym zbiegowisku ludzkim. Był w karnawale na dancingu, był w małżeństwie i przy rozwodzie jest i na boisku.

Pójdziemy tedy na mecz, aby go zobaczyć.

Stanisław Wasylewski.

„Francuska miękkość, umiarkowanie i ludzkość obawiają się gwałtów — mówił p. Millerand. — Jednak Francja republikańska nie pozwoli, ażeby żagwie wojny domowej rozpalano przy ogniskach rodzinnych”...

Uroczystość pogrzebowa nie miała ani śladów określonej manifestacji. Chociaż w czasie pochodu rozlegały się tu i ówdzie okrzyki „niech żyje Millerand”, jednak karna straż cywilna nakazywała milczenie. Zwłoki pogrzebano na cmentarzu Vaugirard, poczem publiczność spokojnie rozeszła się do domów.

W sprawie masakry pragnę dać kilka wyjaśnień. Obecnie prowadzone śledztwo wykryło detale zgóry już uplanowanego napadu komunistów. W sali cyrku paryskiego, gdzie przemawiał na zebraniu publicznym p. Millerand, jakiś nieznany osobnik zawiadomił grupę obecnej młodzieży, że komuniści rozbili wiec przedwyborczy do władz municypalnych p. Taittingera. Około czterdziestu studentów udało się bezwzględnie na miejsce rzeczonego wiecu na Montmartre, jednak z powodu braku miejsca przybyli nie mogli wejść do sali. Po kilku minutach, na przeciwnej stronie ulicy ukazało się około 50 komunistów. Przy była z cyrku młodzież, niczego nie przeczuwając, zachowała się spokojnie. Pod osłoną przejeżdżającego tramwaju komuniści podeszli bliżej i już w następnej chwili padły strzały. Rezultatem bestjałskiego napadu było 3 zabitych, 1 zmarł w szpitalu i 51 leży rannych. 2 komunistów aresztowano (tylko!).

W zeszłym tygodniu przybył do Paryża b. sułtan marokański Mulay Hafid, głoszący przed wojną przeciwnik wpływów francuskich w północnej Afryce. Na początku wojny światowej uciekł do Hiszpanii, nie uznając władzy swego brata. Od tego czasu Mulay Hafid oficjalnie przeszedł na żółd niemiecki. W Madrycie prowadził życie sułtańskie życie: był przyjmowany na dworze królewskim, pozostawał w poufalitych stosunkach z wieloma tamtejszymi znakomitościami itp. Jednak Niemcy w końcu zażądali usługi za awansowane miliony.

Pewnego dnia agenci pruscy zawiadomili go, że w łodzi podwodnej, oczekującej w jednym z portów hiszpańskich ma się udać do Marokko, ażeby wywołać zbrojne powstanie przeciw Francji. Mulay Hafid stchórzył od tego czasu jego piękne zbiory i biżuteria wędrowały do antykwariuszy. — W końcu, wyczerpany materialnie i opuszczony przez swoich przyjaciół, prosił Francję o przebaczenie, z góry akceptując warunki. Obecnie znajduje się w Paryżu i rząd francuski zakupił mu willę w Wersalu, gdzie spędzi resztki awanturniczego niegdyś żywota.

Francuski świat muzyczny poniósł w ostatnich dniach dotkliwą stratę. — Zmarł Andre Caplet, jeden z najlepszych modernistycznych kompozytorów francuskich. Caplet tworzył typ nawskrós indywidualny przy absolutnej emancypacji z pod firmu i t. zw. utarcia. Najlepszymi jego utworami są: Modlitwy, Ballady francuskie, Pożegnanie na statku, Bajki La Fontaine'a, Zwierciadło Jezusa i Epifania. Jako jeden z najlepszych dyrygentów współczesnych prowadził przez dłuższy czas orkiestrę w operze bostońskiej i na koncertach Padeloup w Paryżu Caplet rokował wielkie nadzieje (miał 46 lat), widziano w nim zdobywcę świetnej przyszłości. Pomimo to, dzieła zapiszą imię przedwczesnie zmarłego mistrza niezatartymi głoskami w historii muzyki francuskiej.

Ohm.

NADESLANE.

— We czwartek odbył się w tutejszej Bazylice katedralnej ślub JWPana Brykczyńskiego. Młoda i przystojna para wystąpiła w staropolskim stroju kontuszowym. Wspaniałe kostiumy wyszły z oddawna znanej firmy krawieckiej Krzanowskiej i Kluk we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 3734

czytali. Albowiem nie uprzedzają się uprzednią lekturą ani „za” ani „przeciw”.

Nieuprzedzona obserwacja naszego sportu stwierdza przedewszystkiem, że ma on, (t. z. główna i wyłączna niema jego reprezentantka piłka nożna) wielkie znaczenie dla rozwoju i podniesienia wychowania fizycznego w Polsce.

To nie jest wcale frazes. To się da nawet wykażać cyfrowo.

Każdej niedzieli, co najmniej 22 (słowami dwudziestu dwu) młodych ludzi dokazuje cudów na boisku. Strzelają, foulują, robinzonują, w róg, w siatkę, w spaloną pozycję. Są doskonale wytrenowani. Jakże uda, jakie bicepsy! Satisfakcja patrzeć, i zazdrość. Chlubą i dumą społeczeństwa. Naprawdę nowi ludzie. Inaczej oddechają, mocniej żyją.

Dokoła tych co najmniej dwudziestu dwóch dzielnych ludzi skupia się myśla, mowa lub uczynkiem co najmniej 22.000 (słownie: dwadzieścia dwa tysiące) takich, którzy na to patrzą. I z samego patrzenia, z samej obserwacji nabierają osobistej tężyzny fizycznej.

Bez żartu. Bo zważmy, ile przeszaków stałych pokonać muszą, aby się najpierw wogóle dostać na mecz, ile

Ku Jugosławii,

(Od naszego specjaln. sprawozdawcy)

Gruż (Gravosa), 17 kwietnia.

Droge powrotna ze słonecznej ziemi włoskiej skierowała wycieczka lwowskiej młodzieży przez Jugosławię, do której wiódł ją szlak poprzez półwysp do portowego miasta Bari i dalej przez wody adriatyckie do Grużu, na jugosłowiańskim wybrzeżu. Minęła szybko noc w wygodnym wagonie, z brzaskiem dnia pozostawiamy poza sobą węzłową stację Foggia i wśród pięknego krajobrazu wzdłuż wschodniego wybrzeża przybywamy do portu w Bari, który jest ostatnim etapem naszej podróży po Włoszech.

Przybycie znacznej gromadki naszej na dworzec w Bari wywołuje pewne zainteresowanie zebranej tam publiczności, zjawia się naczelnik stacji i zezwala na złożenie bagaży w poczekalni pierwszej klasy, gdzie natychmiast zaciągają u drzwi straż dwaj faszysty, aby ochronić nasze walizki przed pożądlivym okiem ludzi, czyhających na cudzą własność.

Podczas gdy uczennice pod kierunkiem nauczycielek zwiedzają miasto w przelotnej swej drodze na wschód, profesorowie udają się do portu, celem załatwienia sprawy przejazdu okrętem z Bari do Grużu. Bari, wielkie miasto portowe, liczące około 150 tysięcy mieszkańców, siedziba uniwersytetu, jest wylotem drogi wodnej na wschód. Ulice szerokie, odznaczające się nadzwyczajną czystością, gmachy tu i ówdzie monumentalne, ruch na ulicach i placach bardzo ożywiony. Nie zagląda tu — jak się zdaje — żadna wycieczka, bo miasto, leżące na uboczu, nie odznacza się zresztą niczem, coby na szerszą zasługuwało wzmiankę — to też nasza karna i wzorowo zachowująca się gromadka, odcinająca się długą smugą mundurków szkolnych granatowo-białych zwraca ogólną na siebie uwagę. Tymczasem docieramy po dłuższym czasie do biura agencji okrętowej dubrownickiego Towarzystwa Żegluga i zbrojni w poprzodzie zawartą umowę żądamy biletów trzeciej klasy, które mają nam otworzyć kajuty drugiej klasy. Sprytny a chytry Włoch, dyr. Morfini, połużący za prowidzją, z miejsca oświadcza nam, że trzeciej klasy na okęcie niema i że musimy jechać klasą pierwszą. W trudnym położeniu pod nieoczekiwanym przymusem i po nadaremnych targach płacimy pierwszą klasę, poczem po chudym obiedzie, którego specjalnością, zresztą nietkniętą, były „frutti di mare” — jakieś sepie — spieszymy wieczorem na molo, gdzie na kotwicy stał okręt „Petka”, na którego pokładzie przejechać mieliśmy wody adriatyckie. Tu na pokładzie ukazuje się cała przewrotność ajenta okrętowego, na okęcie jest bowiem za ledwie dzie więć kajut pierwszej klasy i jedna kajuta o 16-tu łózkach drugiej klasy. Rozmieszczamy w nich uczennice młodsze, a starsze wraz z trzema matkami z Grona rodzicielskiego, nauczycielkami i profesorami zajmują miejsca w dwóch obszernych salonach restauracyjnych. Ajent, któremu wykazujemy nieuczciwość, korzysta z ruchu na statku i znika z pokładu tuż przed podniesieniem kotwicy.

Przed nami długa, dwanaście godzin trwająca podróż wodami Adriatyku — z Bari do Grużu — na jugosłowiańskim wybrzeżu. Szperam po okrętowych zaułkach i jakoś nie nabieram zaufania do mości „Petki”. Mały okręcik, stare pudełko o jednym kominie, które po długiej służbie w kwarnerskiej zatoce sędziwy swój wiek spędza na południowych wodach — stanowczo nie budzi zaufania. O 7-mej wieczorem z zapadającym zmirokiem okręcik odbija od brzegu i po zrazu spokojnej tafli morza dość szybko posuwa się naprzód. Deszcz tymczasem pada zaczyna i płoszy naszą gromadkę, która szuka schronienia w kajutach i w salonach restauracyj-

nych. Pozostaje na pokładzie i z pełnym niepokojem obserwuje oznaki zbliżającej się burzy. Silny wiatr coraz gwałtowniej dmie z południa i dźwiga fale niemal do wysokości pokładu. Okręcik zwalnia biegu i z trudem tylko przebija się poprzez coraz bardziej burzące się morze. O północy płyniemy już wśród gwałtownej burzy, która młota okręciemi w prawo i w lewo, a nasza sędziwa „Petka” niby lupinka, staje się igraszką fal z każdą chwilą groźniejszych. Gdzieś o godzinie drugiej po północy burza osiąga punkt najwyższy swego nasilenia. Maszyny pracują zawzięcie, posuwamy się naprzód bardzo powoli, okręcik kładzie się raz po raz to lewym, to prawym swym bokiem, a równocześnie potworne fale przelewają się poprzez pokład. Rozwierają się przed nim jakieś głębokie czeluści, w które spracowana „Petka” zapada szybko, by zaraz dźwignąć się w górę ponad spienione grzywy fal. Mała załoga statku w pełnym ruchu, kapitan, stary wilk morski, pełniący w zastępstwie funkcje kierownika statku, zaszepiony biega z miejsca na miejsce i uspokaja...

A pod pokładem? — pozał się Boże! — lepiej na to wszystko opuścić zasłone i milczeniem pominać, gdyż dzieje tej groźnej budzącej nocy należą już do przeszłości. Gdzieś około trzeciej nad ranem burza przesła się i „Petka” wychodzi zwycięsko z ciężkiej nocnej przeprawy. Sunie więc szybko naprzód po wzburzonym jeszcze morzu i z brzaskiem osiąga linię, z której widzimy rysujące się w oddali kontury lądu. Po 6-tej godzinie nad ranem docieramy do zatoki Grużu, w kilkanaście minut później okręcik staje u moła, jesteśmy na miejscu.

Molo przepełnione po brzegi publicznością, młodzieżą szkolną, robotnikami portowymi, drużyną sokolą z Dubrownika. Pokład ożywił się znacznie, z kajut wylaniają się blade twarzyczki uczennic, znekanych burzą morską, niebawem cała nasza gromadka staje przed mostkiem zwodzonym, a z tłumu, zalegającego brzeg porywa się gromki okrzyk: „Niech żyje Polska!”

Jesteśmy już na bratniej ziemi jugosłowiańskiej... A. M.

DR. WILHELM EDMUND RAPPE.

Reforma rolna -- a własność ziemiska fundacji.

II.

Fundacyj posiadających majątek nie ruchomy jest w administracji Wydziału Samorządowego 17-cie, również pod nadzorem tej władzy zostają dwie najnowsze fundacje w Małopolsce: im Ossolińskich i hr. Skarbka. — Dzięki tym fundacjom można było i w czasie dewaluacji pieniądza rozdawać stypendja i zasiłki dla uczącej się młodzieży, znajdujacej się jak wiadomo w tak trudnej sytuacji materialnej. Rozmiary pomocy udzielanej corocznie przez te fundacje młodzieży szkolnej jakoteż osobom ubogim stosownie do postanowień poszczególnych aktów fundacyjnych ilustrują najlepiej następujące cyfry:

W roku 1924 nadano, względnie wyplacono z 10 fundacji posiadających majątek nieruchomy, których dochody są przeznaczone wyłącznie na stypendja dla uczącej się młodzieży, względnie na wsparcia dla osób ubogich (a do których to fundacyj nie wliczamy wcale dwóch największych fundacyj jak Stanisława hr. Skarbka i Wiktora hr. Baworowskiego, oraz kilku innych ze względu na odmienne ich cele) — 165 stypendjów, oraz 17 wsparć. W roku 1925 nadano 139 stypendjów i znaczną ilość zapomóg. Zauważa się przytem, że liczne z powyższych fundacyj przynoszą na razie bardzo szczupłe dochody ze względu na przeprowadzoną w dobrach należących do tych fundacyj, odbudowę obiektów gospodarczych, zniszczonych w czasie wojny światowej i polsko-bolszewickiej.

Według testamentu śp. Wiktora hr. Baworowskiego z 16 grudnia 1894 r. dochody majątku nieruchomego fundacji przeznaczone są wyłącznie na cele naukowe i oświatowe. Z instytucji tej fundacji czynna już jest obecnie „Biblioteka fundacji im. Wiktora Baworowskiego” zawierająca znany i ceniony w świecie naukowym księgozbiór i zbiór zabytków sztuki. W przyszłości, gdy dochody fundacji osiągną sumę 20 milionów złotych, utworzony być ma Zakład naukowy w Tarnopolu na wzór Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i Szkoła rolnicza i lasowa średnia w Łoszniowie.

W testamencie zastrzegł fundator przejście majątku na Muzeum Brytyjskie w Londynie i na Instytut francuski w Paryżu na wypadek, gdyby fundacja nie mogła wejść w życie, co nie wątpliwie nastąpiłoby gdyby dobra ziemskie stanowiące własność fundacji a obejmujące łącznie 5716 morgów roli miały być fundacji odjęte. Aktem fundacyjnym z daty Lwów 1 sierpnia

1843 r. powołał Stanisław hr. Skarbek do życia fundację, która według art. 4-go tegoż aktu ma utrzymywać Zakład sierót w Drohowyżu dla 400 sierót, oraz Przytułek dla starców w Mikołajowie. Obie te instytucje fundacyjne są w całej pełni czynne, wyrecając znakomicie Państwo w dziedzinie opieki społecznej. Zarazem zrobił fundator w testamencie następujące zastrzeżenia:

„Dobra fundacyjne mają mieć zawsze teraźniejsze przeznaczenie, gdyż zastrzegam dla moich sukcesorów w porządku oznaczonych, prawo upomnienia się o majątek Zakładów poświęcony, gdyby Rząd majątkowi temu chciał nadać inne przeznaczenie.

Testament śp. dr. Gustawa Lipińskiego twórcy fundacji im. Lipińskich przeznaczonej na stypendja dla osób kształcących się w muzyce, również zastrzega przejście majątku na rodzinę, na wypadek poczynienia jakichkolwiek zmian terytorjalnych w majątności fundacyjnej „Urlów”.

Fundacja Zakładu Narodowego im. Ossolińskich jest właścicielką dóbr obejmujących 5.092 morgów gruntu, ponadto ma być swój ściśle związany z ordynacją przeworską. Celem tej fundacji, której wartość i zasługi są w całej Polsce znane, jest utrzymanie Biblioteki i zbiorów muzealnych dla użytku publiczności, wydawnictwo dzieł naukowych i książek szkolnych. I tutaj jak gdzieindziej jedynie posiadanie dóbr umożliwiło fundacji spełnianie celów fundatora zakreślonych w okresie dewaluacji pieniądza. Cele niektórych fundacji związane są tak ściśle z posiadaniem majątku ziemskiego, że w razie odebrania tego majątku, względnie parcelacji dóbr fundacyjnych wogóle nie dałoby się osiągnąć, zwłaszcza wobec tego, że wynagrodzenie za przymusowo wykupione majątki byłoby uiszczane w listach państwowej renty ziemskiej, która niewątpliwie nie przynosiłaby takiego dochodu jak dobra. I tak np. według aktu fundacyjnego fundacji im. Antoniego Dydyńskiego przewidziany jest pobyt młodzieży w czasie wakacyjnym w majątku fundacyjnym celem poprawy zdrowia. Osiągnięcie celów fundacji im. Pietrskich, a w szczególności podniesienie oświaty włościan, utrzymywanie przytułku i szpitala, możliwem jest tylko przy posiadaniu majątku fundacyjnego. Przykładów takich możnaby przytoczyć więcej.

Wreszcie akta fundacyjne niektórych i to najważniejszych fundacyj ja-

ko to: Stanisława hr. Skarbka, Wiktora hr. Baworowskiego, Karola i Reginy Lipińskich wyraźnie zastrzegają powrót dóbr fundacyjnych do rodziny, względnie oddanie majątku fundacji innym oznaczonym osobom lub instytucjom w razie parcelacji dóbr.

Również z uwagi na art. 21 ustawy z 26 września 1924 roku poz. 829 o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego parcelacja dóbr fundacyjnych na terenie trzech województw wschodnich małopolskich budzić musi poważne obawy. Dobra bowiem rozparcelowane zostałyby między ludność miejscową, a więc przeważnie ruską, przy wyrugowaniu dzierżawców wyłącznie Polaków.

Zarówno bowiem b. Wydział krajowy jak i Tymczasowy Wydział Samorządowy, oraz Kuratoria fundacji im. Ossolińskich i Stanisława Skarbka do kładły starań, by „ceateris paribus” tak dzierżawcy dóbr fundacyjnych jak i cały personel administracyjny składał się z osób narodowości polskiej.

Widzimy więc, że zagadnienie parcelacji dóbr fundacyjnych musi być ujęte z szerszego punktu widzenia i przy rozwiązywaniu tego problemu należy wziąć pod rozwagę interes narodowy i kulturalny kresów wśród których przeważnie dobra te są położone. Właściwe rozwiązanie tego problemu leży bezpośrednio w interesie państwowym i narodowym. Przy sposobności dyskusji nad budżetem Ministerstwa Oświaty w Sejmie zwrócił już poseł Stanisław Rymar uwagę na potrzebę gruntownego zastanowienia się nad tą sprawą przed powzięciem jakiegokolwiek ustawodawczej decyzji.

Niestety nowy projekt ustawy o reformie rolnej jakkolwiek wniesiony do Sejmu w czasie pokojowym i bez wpływu tych różnych czynników, które spowodowały uchwalenie ustawy z 15 lipca 1920 r., nie jest owocem „gruntownego przemyslenia i doskonałej kodyfikacji”.

Fundacje w Państwie praworządnem wyrecają organa państwowe w tak licznych i doniosłych zadaniach na polu administracji dobrowolnej, że nie mogą stanowić przedmiotu nowych ustawodawczych eksperymentów.

Mamy głębokie przekonanie, że stronnictwa narodowe w Sejmie a zwłaszcza posłowie małopolscy dolożą starań, by nowela do ustawy o reformie rolnej zawierała kategorie zabezpieczające w razie parcelacji dóbr fundacyjnych, możliwość spełnienia celów fundacji, zgodnie z przepisami prawa, aktów fundacyjnych, wolą fundatorów i interesu państwowego. Ze jest to możliwem, tego dowodem jest uchwalony w dniu 1 października 1924 r. przez Radę Ministrów projekt ustawy o zakładach kórnickich, fundacji im. Zamoyskich (druk Sejmu Nr. 1594). Dla umożliwienia realizacji celów fundacji przewiduje projekt ustawy o tej fundacji wyłączenie dóbr fundacyjnych od parcelacji i ustala ich niepozybywalność.

Celem zwrócenia uwagi właściwym czynnikom na doniosłość problemu postanowiły Zarządy fundacji posiadających majątki ziemskie zwołać wspólną konferencję dla omówienia sposobów dalszego postępowania w tej tak doniosłej sprawie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Reakcja n!e odpowiada.)

Makaty buczaćkie
KILIMY -- PŁÓTNA

== poleca == n3713

PIOTR NUZIKOWSKI

Lwów, ul. Szajnochy 2.

PIERWSZA POLSKA WYTWÓRNI

Korków

Składnica Towarowa

Zygmuntowska 4. 3078

PO DRODZE.

Nihil novi sub sole...

Zarządzeniami rządu w sprawach paszportowych podrażniona jest dziś cała Polska. Najbardziej utyskują prze dewszystkiem ci, którzy i bez paszportów nigdy nie wyjeżdżali i obecnie aniby się im śniło o wyjeździe, ale sposobność do narzekania jest, a to grunt. Przy tej tedy okazji warto wspomnieć, co o wyjeździe zagranicę pisał akurat 300 lat temu Przewielebny ks. kanonik Szymon Starowolski w publikacji „Votum o naprawie Rzeczypospolitej”, Kraków, 1625.

...Przetoż bez dozwolenia za grani-

[z domu
Niechay nie będzie wolno wyjeżdżać
[nikomu.

Woiwodowie takim niech listy da-

[wają
A w nich czas iak się długo bawić na-
[znaczaia.

I tym co do Rzymu za apellacyami

I co do innych krajów z różnemi spra-
[wami

Bądź świeccy bądź duchowni bywają
[spisani.

Nietylko szlachta, ale i niższego stanu

Pod pewną kondycją i skadby mogli-

[śmy to panu

Kiedy zechce wskazać jako wiele osób

I pieniędzy wychodzi na rok przez ten
[sposób

Za granicę z Korony. a on potem uzna

Jeśliż innych droga taka nie iest spro-
[śna“.

Śmiało tedy możemy dziś powie-

dzied, że obostrzenia paszportowe nie
są u nas nowością. (kr.).

konieczne nowości z różnych działów naukowych.

W następstwie różnorodnego charakteru dla tych instytucji odpowiednio różni się od siebie i publiczność z nich korzystająca. Podczas gdy klientela Książnicy składa się z młodzieży szkolnej w 50 przeszło procentach, pozatem przeważnie z warstwy urzędniczej, wogóle z klas uboższych, klientela Czytelni Naukowej rekrutuje się naogół z warstw bardziej zamożnych. Odpowiednio do tego i opłaty w niej pobierane są wyższe, aniżeli w Książnicy.

Zarządy obu wypożyczalni starają się usilnie w miarę posiadanych środków o uzupełnienie zapasów nowościami ze wszystkich działów, przede wszystkim rzeczami doborowymi.

Czytelnia przy ul. Akademickiej wy-

dała ubiegłej zimy katalogi drukowane, osobno dla każdego języka, które za przystępną cenę można nabywać w lokalu Czytelni. Książnica przy ul. Fredry wyda nowy katalog drukowany z końcem bm. Obejmować on będzie wszystko co przybyło do zbiorów Książnicy od r. 1912 tj. od chwili wydrukowania poprzedniego katalogu.

Na zakończenie tych informacji na leży dodać, że zarządy obu wypożyczalni wprowadzić zamierzają z d. 1 czerwca br. a może i wcześniej wypożyczanie książek na prowincję w przesyłkach poleconych, opłacanych z góry przez abonentów. Warunki szczególnie tego udogodnienia, które z pewnością mile będzie powitane przez czytelników, podane zostaną później do wiadomości.

Nie żałujcie ofiar na cele oświatowe!

Pismo Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu święta narodowego stępnicie okryki: niech żyje najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska! W wypracach tych stępniajcie się i zyczenia obywateli, aieby Polska nie tylko żyła, ale i promieniowała męrowała potęgą swego zdrowia i kultury. Polegaj także wykuwana polepszenie niożców i serce obywateli przez dobre kształtowanie ich w szkole i poza szkołą. Jest to obowiązkiem nie tylko niożców o samoniożców. Do pomocy i zhangie powinny być kawałystwa oświatowe, opierające się na działach na dobruśkiej ofiarności. Na wszystkich polach trzeba nowiejsze potęgę Polski pod przewodem światła nauki. Nie rezygnujcie więc ofiar na cele oświatowe. Wskazujcie zawsze się one w nowych, następnych oświeconych niożców i niewiaśł - Dobrych obywateli.

J. Wojciechowski

ŚWIĘTO NARODOWE.

W przededniu.

Gród Lwowieżyków, ongi najpierw wycięty z pnia macierzystego, — którego ludności poza czarnożółtymi słupami nie było danem w pamiętny dzień narodowego odrodzenia dzielić radości stolicy i Narodu i wznosić po ulicach okrzyków: „niech żyje Sejm, niech żyją wszystkie stany“ — tradycyjnym zwyczajem głębokim kultem otacza tak bar dzo umiłowaną rocznicę. Już wcześniej w godzinach wieczornych miasto przybrało odświętny wygląd — a ulice zaroiły się nieprzeliczonym tłumem, który naksztalt fal przepływał od placu do placu. Zarówno w śródmieściu, jak i na dalszych ulicach w oknach czerwienieją nalepki TSL., które w licznych tysiącach pokryły miasto od ratuszowego gmachu we wszystkich promieniach aż po najdalej wysunięte przyziemne domki. Wiele gmachów pięknie przystrojonych w zieleni i barwy narodowe — ogólną zwraca uwagę. Gmach Komendy Korpusu iluminowany barwnymi lampkami, hotel „George’a“ gustownie przystrojony, podobnie lokal Tow. „Dąbrowa“. Odświętną przybrały postać witryny niektórych sklepów i księgarni, a

między innymi w pierwszym rzędzie wytwornie urządzona wystawa „Księgarni Naukowej“ — w hotelu George’a. Wiele ulic uderza przepiękną swą szatą z zieleni i barw narodowych, wśród których sporo chorągwi „lwowskich“, powiewających z gmachów miejskich. Plac Mariacki, na którym odbędzie się dzisiejsza uroczystość — otrzymał też dzięki staraniu wojskowości odświętną szatę.

Ruch wczesnym wieczorem wzmożił się po ulicach śródmieścia do dawno niewidzianych granic. Cztery orkiestry wojskowe z pl. św. Ducha po odegraniu hymnu narodowego wśród gęstego światła barwnych lampionów rozeszły się w przeciwnych kierunkach — gromadząc około siebie tłumy publiczności. Korowody te zatrzymywały się przed gmachem Komendy i Województwa, gdzie Wały Gubernatorskie i pl. Bernardyński pokryły nieprzeliczonym mrowiem ludzkim. Pięknie strojny wóz... tramwajowy rozbrzmiewał szeroko dźwiękami muzyki pracowników Zakładów elektrycznych. Wieczorem kopiec Unii lubelskiej płonął rześkim ogniem.

Uroczysta Akademia.

Uroczystości 3. maja we Lwowie rozpoczęła Akademia w sali ratuszowej. Zagał ją rektor Uniw. dr. Sieradzki w te mniej więcej słowa:

„Wszystkie narody mają swoje święta narodowe. Są to rocznice wielkich wydarzeń, stanowiących nieraz przełom w dziejach a więc albo doniosłych zwycięstw orężnych, które przyniosły ze sobą ocalenie państwa, lub znaczne wzmoczenie jego potęgi, albo też nagłych a głębokich przewrotów i przemian ustroju państwowego, albo wreszcie czynów pełnych świetności i chwały, stanowiących przedmiot chwały wobec innych narodów.

W dziejach naszych nie brak czynów i zdarzeń, które ze względu na swą doniosłość nadawałyby się na trwałe u pamiętnienie w świecie narodowym, nie brak nam przedewszystkiem wspaniałych zwycięstw orężnych, które wzbudzały podziw całego świata i słuszną mogą nas napawać dumą.

A jednak już od dawna odczuwam ogółu a dziś formalnym aktem ustawodawczym Sejm Rzeczypospolitej uznano jako jedyne powszechne święto narodowe polskie rocznicę uchwalenia Konstytucji z 3. maja 1791 roku. Święcimy Konstytucję 3. maja nie tylko dlatego, że była ona, rozpatrywana na tle ówczesnej epoki, dziełem istotnie wielkiem i pięknym, ale również i przede wszystkim może dlatego, że dzień uchwalenia Konstytucji majowej jest rocznicą jednego z największych zwycięstw naszych w dziejach, bo zwycięstwa Narodu nad sobą samym.

Zagrożony bliską już utratą swego bytu państwowego, Naród nasz w tym wielkopomnym okresie Wielkiego Sejmu wejrzał w siebie i w swoje błędy, dosirzegł przyczyny upadku, otrząsł się z obojętności dla sprawy publicznej i przemógł się zwycięsko, składając dla dobra i dla ratunku Ojczyzny ofiarę ze swych osobistych interesów, oddając się zgodnie cały na jej służbę. Równie zaś jak człowiek dotknięty ciężką chorobą, jednając się z Bogiem, pokutą swoją zdobywa sobie zbawienie duszy, tak Naród nasz w tym wielkim czynie majowym, spełnionym w przededniu utraty swej niepodległości, buduje sobie drogę do zmartwychwstania.

W takim więc zrozumieniu Konstytucji majowej obchodząc winniśmy jej rocznicę. Święcimy ten dzień z poczuciem dumy narodowej, żeśmy w Konstytucji majowej stworzyli istotnie wielkie, ponad współczesność wybiegające, dzieło organizacji państwowej, złożmy hołd pamięci tych wybrańców Narodu, co odczuwając wolę i potrzebę społeczeństwa dokonali tego dzieła, radujmy się, że ziarno wówczas zasiane nie zostało bezpłodne i że z niego wyrósł nam cudny kwiat wolności i niepodległości. Ale wśród radości i wesela zwróćmy też myśl naszą do tych przykazań, jakie nam pozostawiła Konstytucja majowa, ten testament Ojców naszych. Odzyskana cudem Bożym niepodległość wymaga od nas ciągłej a wyteżonej pracy dla jej utrzymania, skupienia się wszystkich warstw Narodu dla wspólnego celu ugruntowania i wzmocnienia potęgi państwowej, tego zaparcia się i ofiarności, jaką okazali przodkowie nasi, twórcy Konstytucji majowej. Niech więc ten dzień polskiego święta powszechnego będzie zarazem dniem obrachunku sumienia narodowego, niechaj po nim wzmoże się wola do zgodnego działania dla dobra Państwa, niech osłabną spory partyjne, rozbijające społeczeństwo i wstrząsające podwalinami Państwa, niech się wyciągną dłonie z ofiarą na cele oświaty powszechnej, którym nacele oświaty powszechnej, która ma uświadomić narodowo najszerze warstwy społeczeństwa i wciągnąć je do wspólnej pracy dla kraju.

Postanówmy sobie w tym dniu uroczystym, że odtąd wszystkie swoje siły oddamy na służbę Ojczyźnie, którą nam Bóg pozwolił oglądać wolną i niepodległą, a którą mamy obowiązek oddać następnym pokoleniom lepszą, szczęśliwszą i potężniejszą.

Tak pojmując to święto narodowe,

Wypożyczalnia książek TSL. we Lwowie.

Od kilku miesięcy Tow. Szkoły Ludowej rozporządza we Lwowie dwiema wypożyczalniami książek, zakrojonemi na większe rozmiary. Oprócz Książnicy publicznej, istniejącej już od lat wielu przy ul. Fredry 1. 3, posiada obecnie i drugą podobną instytucję, wykupioną w roku zeszłym z rąk prywatnych, a mieszczącą się przy ul. Akademickiej 1. 3 p. firmą „Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna“. Obie te wypożyczalnie stoją pod bezpośrednim kierunkiem i opieką Lwowskiego Związku Okręgowego TSL.

Książnica publiczna przy ul. Fredry liczy dwadzieścia i parę tysięcy tomów. Zapasy te pod względem używalności, dzieli się na trzy kategorie: 1. na książki, które się wypożyczają na miasto na zwykłych warunkach, 2. na książki, wypożyczane tylko za depłatą dodatkowej kaucji i 3. na książki, których ze względu na ich rzadkość lub wysoką cenę nie wypożyczają się wcale. Ta ostatnia kategoria będzie dopiero wtedy przystępna dla publiczności, gdy Tow. Szkoły Ludowej wybuduje pałac ludowy z odpowiednim pomieszczeniem na Czytelnię i pracownię naukową.

Trzeba tu dodać, że Książnica posiada książki wyłącznie w języku polskim (oryginalne lub tłumaczone).

Inny charakter ma Czytelnia przy ul. Akademickiej. Już za poprzedniej właścicielki p. dr. Goldfluss-Gościeńskie, wypożyczalnia ta zaopatrywana była zarówno w dziale naukowym jak i beletrystycznym w książki nie tylko polskie, ale także francuskie, niemieckie i angielskie. Tę czterojęzyczność Związek Okręgowy TSL. pragnie nadal utrzymać, o ile naturalnie będzie widział, że publiczność popiera jego usiłowania w tym kierunku.

Trzeba tu jednak zaznaczyć, że Związek ze względów głównie technicznych był zmuszony usunąć na czas jakiś prawie cały dział naukowy z lat dawnych — do chwili pozyskania nowego lepszego pomieszczenia, wskutek czego do użytku publiczności pozostają tylko następujące działy: beletrystyka w 4-ch językach, dalej polonistyka i romanistyka oraz pewne

WINA RIEDLA

świecić je będziemy dobrze i pożytecznie.

Gdy umilkły oklaski, którymi przyjęto przemówienie rektora, chór Echa Macierzy pod batutą dyr. Rangla odśpiewał „Gaude Mater Polonia”, Górczyńskiego i III. Maja Galla, nagrodzone burzą oklasków.

Następnie prof. dr. St. Zakrzewski w pięknych słowach skreślił znaczenie Konstytucji majowej, za co nagrodzono go burzą oklasków.

Z kolei art. dram. p. Dębicka wygłosiła następujący wiersz okolicznościowy weterana 1863 r. Benedykto-wicza:

I.

Trzeci Maja w wolnej Polsce,
Narodowe Święto nasze,
W górę serca, w górę czoła
I kipiące winem czasie
Na tej uczcie uroczystej
Wzniesionego w Niebo ducha,
W której radość pełna fala
Z pobratanych serc wybucha —
I z milionów męźnych piersi —
Jak przystało na rycerzy —
Wielką pieśnią Zmartwychwstania
W tryumfalny hymn uderzy.

II.

Trzeci Maja wielkie Słowo,
Co się dzisiaj Ciałem staje
I przenika wskrós w Ojczyźnie
Wszystkie ziemie Jej i kraje,
Wszystkich ludzi, wszystkie stany
I do wspólnej pracy woła
Pod opieką praw Równości
I pod wodzą Archaniola,
Co w poselstwie zstąpił z Nieba,
By utwierdzić naród w Wierze
I z Stolicą Apostolską
W nowe oblec go przymierze.

III.

Trzeci Maja, wiosna nowa
Wolną Polskę kwieciami stroi,
Ludzkie dusze, ludzkie oczy
Niepojętym czarem poi —
Z rozjaśnionych wyżyn Nieba,
Co błękitem się uśmiecha,
Po nad niwy wokół płyną
Skowronkowych pieśni echa, —
W szczerem polu z ust wieśniaczych
Nuta gromkich słów rozbrzmiewa,
Po kościołach grzmia organy,
Ziemia śpiewa, Niebo śpiewa.

IV.

Hej narodzie stań w ordynku
Gdyć niewoli spadły pęta,
Byś otoczył cziąć Imiona
Twórców Majowego Święta, —
Byś z pokorą schylił głowy
Przed ofiarą krwi i życia
Tych, co sto lat szli na boje
Pod tem godłem od powicia —
I gdy dzisiaj z wolnej Polski
Błyska radość nieustanna,
Ty z milionów twoich piersi
Wznies ku Niebu śpiew: Hosanna!

Zerwała się burza oklasków a prez. Dembowski ofiarował artystce imieniem komitetu bukiet z biało-czerwonych gwoździków. Obecni na sali wywołali autora, któremu urządzono owację, zaś p. Dębicka ofiarowała mu swój bukiet, który sędziwy weteran z galanterią jej zwrócił.

Na zakończenie chór „Echa” odśpiewał Polonez Flacha.

Sala pięknie ozdobiona zapełniona była publicznością. Obecni byli między innymi woj. Garapich i prez. Czerwiński, por. Malina, rektorowie Sieradzki, Wątorok i Niemczycki, prez. Neumann, wicepr. dr. Stahl, poseł Maczyński, ks. Lubomirski, prez. Dembo-wski, prez. Dutczyński, konsul Czecho-słowacji Stilić, gen. Linde, gen. Thullie, prez. Weinfeld, kurator Sobiński i w. in.

Program dnia dzisiejszego.

Niedziela 3 maja):

Godzina 6: Pobudka orkiestr wojskowych ulicami miasta. Salwy moździerzy na polance pod kopcem Unji Lubelskiej.

Godzina 6:30: Tradycyjne zebranie na kopcu Unji Lubelskiej, połączone z odśpiewaniem pieśni patriotycznych staraniem Stowarzyszenia „Gwiazda”.

Godzina 7: Hejnały z wieży ratuszowej — odegrają trębacz 14 pułku ułanów.

Godzina 9:15: Rewja wojskowa.

Godzina 9:30: Msza polowa na pl. Mariackim, celebrowana przez infułata Zajchowskiego z kazaniem ks. majora Bombasa. (W czasie nabożeństwa przegrywa orkiestra wojskowa). Po nabożeństwie przemówienie Dowódcy O. K. VI, generała Malczewskiego, po którym nastąpi odegranie Hymnu Narodowego z trzykrotnym pochylem sztandarów, oraz odśpiewanie „Roty”. Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojsk pod kolumną Mickiewicza. Równocześnie odbędzie się nabożeństwo z Zborze Ewangelickim o godz.

10:30 i Synagodze postępowej o godzinie 10.

Godzina 10:30 Pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice, celebrowane przez ks. arcybiskupa Twardowskiego ku czci Matki Boskiej Królowej Narodu Polskiego.

Godzina 12:15: Uroczysta Akademia ku czci Matki Boskiej Królowej Narodu Polskiego w sali Tow. Muzycznego, Chorażczyzny 7.

Godzina 15: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim: Bałuckiego „Kiliński”, — poprzedzi przemówienie dr. Józefa Borowca.

Godzina 16: W koszarach 14 pp. Ułanów Jazłowieckich na Jałowcu za rogatką Łyczakowską: Pokazy wojskowe: a) woltżerka, b) walka piechoty i kawalerii przy demonstrowaniu gazów.

Godzina 19:30: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim: Różyckiego opera „Casanova”, poprzedzi odegranie Hymnu Narodowego i przemówienie dr. Tadeusza Dwernickiego.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 maja 1925.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 3 maja, o godz. 3 popoł. „Kiliński”, uroczyste przedstawienie z powodu święta 3-go Maja: poprzedzi przemówienie prezesa Sokola-Macierzy dr. Borowca i odegranie Hymnu Narodowego. — O godz. 7.30 wiecz. „Casanova”, opera w 3 aktach L. Różyckiego. Premiera. Poprzedzi odegranie Hymnu Narodowego z powodu święta 3-go Maja.

Poniedziałek, 4 bm., „Twórca”.
Wtorek, 5 bm., „Casanova”.
Środa, 6 bm., „Maskarada na poddaszu”.
Czwartek, 7 bm., „Casanova”.
Piątek, 8 bm., „Don Juan Tenorio”. (Gościenny występ J. Węgrzyna.)

Sobota, 9 bm., o godz. 3 popoł. „Panie kochanku”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.) — O godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka czardasza”. (Gościenny występ L. Messal.)

Niedziela, 10 bm., o godz. 3 popoł. „Hal-ka”. (Ceny popołudniowe.) — O godz. 7.30 w. „Don Juan”. (Gość. występ J. Węgrzyna.)
Poniedziałek, 11 bm., „Księżniczka czardasza”. (Gościenny występ L. Messal.)

TEATR MAŁY.

Niedziela, 3 maja, „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.
Poniedziałek, 4 bm., „Spadkobierca”.
Wtorek, 5 bm., „Spadkobierca”.
Środa, 6 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.
Czwartek, 7 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”.
Piątek, 8 bm., „Świt, dzień i noc” (z pp. Dębicką i Orzechowskim).

Sobota, 9 bm., „Spadkobierca”.
Niedziela, 10 bm., „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”. (Po raz ostatni.)
Poniedziałek, 11 bm., „Spadkobierca”. (Po raz ostatni.)

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 3 maja, „Clo-clo”.
Poniedziałek, 4 bm., „Clo-clo”.
Wtorek, 5 bm., „Clo-clo”.
Środa, 6 bm., „Hrabina Marica”.
Czwartek, 7 bm., „Clo-clo”.
Piątek, 8 bm., „Clo-clo”.
Sobota, 9 bm., „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińską i Hierowskim).

Niedziela, 10 bm., „Clo-clo”.
Poniedziałek, 11 bm., „Świt, dzień i noc” (z pp. Łozińską i Hierowskim).

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH (Gmach Muzeum Przemysłowego wejście od ul. Dzieduszyckich). Wystawy W. Wachtla, A. Batyckiego, L. Lillego i M. Strońskiego.

Równocześnie w Pałacu Sztuki na placu Targów wystawa „Świt” z Poznania, wystawy A. Bartkowskiego i K. Kostynowicza.

PRELEKCJE PPOF. ANTONIEGO OSSEN-DOWSKIEGO.

Poniedziałek, 4 maja, „Cienie czarnych władców”.
Wtorek, 5 maja, „Płonąca północ”. 3689

KINO „CHIMERA”. Dziś „Skandal w operze”, dramat w 6 aktach. W gł. roli Dorota Philips 3803

WIERSZEM.

Konstytucja Trzeciego Maja.

...Działo się temu przeszło sto trzy-
[dzieści lat.
Ale w nas dotąd żyje ważność owej
[chwili,
Choć naprzód postąpił nowożytny
[świat
I myśmy razem z światem naprzód
[postąpili.

Choć nowa konstytucja broni naszych
[praw,
Przecie o tamtej, pierwszej każdy z
[z nas pamięta —
I żaden z naszych wspomnień nie zma-
[że jej trać,
Bo ona nam pod przyszłość kładła
[fundamenta.

Bo ona, choć minęła, przecież ciągle
[jest
I przeszłość z dniem dzisiejszym i z
[dnem jutra spaja —
Nie obali jej ani Łańcuckiego gest.
Ani czerwone święto w dniu pierw-
[szego maja...
Janek.

Dorazowo: Magistrat król. stol. m. Lwo-wa 1000 zł.; Urzędnicy Banku Gosp. Kraj., Oddział lwowski, 131; Czaykowski Roman zamiast wienca na trumnę sp. Cecylii z Po-struckich Bobrownickiej 50; Bractwa różań-cowe św. Anny 25; Zdobnicki Stanisław 10; X. Y. 10; Romerowie T. 10; Hodowanski Jan 5; Kinałska Amalia 5; Rudek Zofia 5; X. Y. 2; Sozański Jan, przemysłowiec, 2; Kruszelnicka 2; X. Y. 2; Szkoła żeń. im. Zi-morowicza 15.40; Szkoła męska im. Zimoro-wicza 10; I. kl. gimnazjum ewangelickiego 5; Glinna obok Lwowa: Dzieci szkolne 5; Jaworów: Szkoła 7 kl. żeń. 12; Kraków: 4-letnia Szkoła handlowa 30.50; Rykow ad Złoczów: Dzieci szkolne 4; Sokal: Rada szkolna powiatowa 36.60; Tlumacz: Gimna-zjum państw. 20; Turka n/Str.: Gimnazjum państw. 13.50; Widynów p. Żalucz ad Śnia-tyn: Szkoła powszechna 3.70.

Za łaskawe ofiary „Bóg zapłać” z prośbą o dalsze

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: ks. Włodzimierz Czartoryski z Pełkni; Tadeusz Zajackowski z Bolestraszyca; Le-opold Kulka z Wiednia; Otto Karpius z Wiednia, M. Tarler z Wiednia; M. Seidler z Wiednia; Jerzy Nowosielski z Woytko-wa; Franciszek Szawłowski z Warszawy; Louis Papillon z Kańczugi; Karol Breitbart z Bielska; Emil Reiser z Cieplie; Margareta Taussing z Cieplie; Włodzimierz Ciełocki z Byczkowiec; Wilhelm Margules z Krosna; Teodor Hulimka z Tarnoszyca; J. Kreppel z Borysławia; Oskar Lange z Gdańska.

— Hotel Krakowski: Helena Mueller ze Złoczowa; Wład. Jaskiewicz z Warszawy; Rudolf Schmidt z Przemyśla; Wiktor Fizia z Cieszyńska; Helena Sliwińska z Rudek; Karl Enders z Wiednia; Karl Kratter z O-berlaurendorfu; L. Wiochewski z Warsza-wy; Józef Herold z Strekowa; Henryk Ru-dzki z Krakowa; Robert Baerenfeld z Un-termenzing; Tadeusz Muchowicz z Warsza-wy; Mase Wegner z Szczecina; Salo Buch-ner z Bielska; Leopold Polach z Wiednia; Eberhard Kuellmann z Wiednia; dr. I. Kof-ler z Wiednia; I. Loewy z Wiednia; Ro-man Hetper z Przemyśla; Jan Przędziński z Rygi.

— Pomnik nieznanego żołnierza we Lwowie. Ubiegłej nocy nieznanemu żołnierzowi wmurowali na stopniach pomnika Mi-ckiewicza na pl. Mariackim płytę z napisem: „Niezanemu żołnierzowi polskiemu”.

— Echa 1. maja. Z racji licznych za-pytań donosimy, że piątkowy numer „Słowa Polskiego” nie ukazał się z po-wodu 1-majowego bezrobocia perso-nalu drukarskiego, rozpoczętego w czwartek w południe.

„Kurier lwowski” składa dowcipnie winę nieukazania się dzienników w dzień 1. maja na artykuł naszego pi-sma p. t. „Pierwszy czy trzeci maj?”. Jest to tak samo prawda, jak twier-dzenie tegoż dziennika, iż wiec pierw-szomajowy na pl. Gosiewskiego zgroma-dził trzydzieści tysięcy (!) ludzi. Dla ścisłości podajemy, że drukarnia „Słowa Polskiego” została zawiado-miona o uchwale świętowania 1 - ma-jowego na dzień przed ukazaniem się wspomnianego artykułu.

— Zła organizacja. Święto 1 - majo-we wypadło tego roku niebardzo oka-zale. Jedni pracowali, drudzy święto-wali, a ci ostatni robili to jakoś bar-dzo niejednolicie. W drukarniach wzo-

— Uroczyste przedstawienie z powodu święta 3 maja. Jak już zaznaczyliśmy, dziś, tj. w niedzielę, o godz. 3 popoł. odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawie-nie „Kilińskiego”, poprzedzone przemowa prezesa Sokola-Macierzy dr. Borowca i odegraniem Hymnu Narodowego. Wieczo-rem premiera opery Różyckiego „Casanova”. Również i to przedstawienie poprzedzi przemowa dr. Tadeusza Dwernickiego i odegranie Hymnu Narodowego. Przedsta-wienie wieczorne będzie miało charakter bardzo uroczysty; w lożach zjawia się re-prezentanci najwyższych władz wojskowych i cywilnych; teatr rozbiśnie wszystkimi światłami. Na przedstawienie to resztę bi-letów sprzedają jeszcze kasy teatralne.

— Z powodu zupełnego wysprzedania widowni w ostatnim przedstawieniu „Twór-cy”, efektowna ta sztuka Muellera dana bę-dzie nieodwołalnie już po raz ostatni w po-niedziałek. Ci więc wszyscy, którzy osta-tnim razem odeszli od kasy winni skorzy-stać z tej ostatniej sposobności, gdyż „Twór-ca” absolutnie grany już nie będzie, a deko-racje zostaną przemalowane.

— Tydzień polskich oper. Będzie nim isto-tnie bieżący tydzień, gdyż Teatr Wielki wystawi poza „Casanovą”, operę Soltysa „Panie kochanku” oraz „Halke”. „Panie kochanku” i „Halka” grane będą popołudniu w sobotę i przyszłą niedzielę.

— Z „Młodzieży Wszeczpolskiej”. Zebrania dzisiaj nie będzie. Zebranie Koła ode-będzie się w środę, o godz. 7 wiecz. z refera-tem kol. Sienkiewicza pt. „Problem rosyj-ski”. Obecność wszystkich członków konie-czna. Goście mile widziani.

— Terminy egzaminów dojrzałości. Egza-min dojrzałości w M. gimnazjum im. Her-burtów w Dobromiłu odbędzie się dnia 23 maja br., co w poprzednim spisie pominięto.

— Na sierocą młodzież z za Zbrucza zło-żono na ręce Komitetu Opieki nad Uchodź-cami i Repetulantami przy K. B. K. we Lwo-wie, ul. Zygmuntowska 4 (konto w P. K. O. Nr. 152.718) w kwietniu br. następujące ofiary:

Mieście: WP. Pawłowski Jan, pl. Ma-riacki, 200 zł.; Urzędnicy Banku Gospodar-stwa Krajowego, Oddział lwowski, 95; Dr. Wołaczek Marian i tow. 30; M. K. 10; Dr. Poratyński Jan 5; Gimnazjum V. im. St. Żółkiewskiego 105; Gimnazjum VIII. im. Ka-zimierza W. 81.47; I. Państw. Seminarium naucz. żeń.: Grono naucz. 40.50, Ucenice 22.30, Szkoła ćwiczeń 4.30, razem 67.10; Gimnazjum państw. żeń. Kr. Jadwigi 50; Gimnazjum II. im. K. Szajnochy 47; Szkoła żeń. im. Mickiewicza 45; Szkoła żeń. im. Kl. Tańskiej: Grono naucz. 11, Ucenice 34.20, razem 45.20; Szkoła żeń. im. Konarskiego 28; Szkoła kolejowa: Grono naucz. 12, Mło-dzież 10, razem 22; Szkoła żeń. św. Anny 20.15; Szkoła żeń. św. Antoniego 16; Szkoła męska im. Konopnickiej 13.57; Szkoła żeń. im. Staszica 10; Szkoła męska św. Antonie-go 7; Szkoła żeń. im. Sienkiewicza 2; Szkoła żeń. im. Kordeckiego 2; Borysław: Grono profesorów gimnazjum 30; Brzozów: Gimnazjum państw. 30.48; Drohobycz: I. Pryw. Gimnazjum żeń. 30; Kolomyja: Państw. Seminarium naucz. żeń. 35.15; Kro-sno: Gimnazjum państw. im. M. Kopernika 20; Rakiszawa: Państw. Szkoła sukiennicza 7.45; Rohatyn: Gimnazjum państw. P. Skar-gi 15; Skole: Szkoła żeń. 5.24; Sokal: V. kl. gimnazjum państw. 3.80; Sokółów ad Rze-zów: Szkoła żeń. 30; Stanisławów: Szkoła męska im. Mickiewicza 50; Stryi: Pryw. Gimnazjum żeń. 18; Świętyni Górne: Państw. Szkoła ślusarska 9.10.

rem szabasu rozpoczęło się święto w przeddzień popołudniu, a skończyło się w piątek w południe (chodzący za wszelką cenę o to, by dzienniki broń Boże nie wyszły), w Kasie Chorych natomiast rozpoczęło się świątkowanie dopiero w piątek w południe. Jedynym triumfem 1 - majówki był brak dzienników (lwowskich, bo krakowscy i warszawscy zecerzy pracowali) i tramwajów, pozatem przeważnie pracy nie przerywano, sam też pochód wyglądał słabutko. Zupełnie ze szczerego serca radzimy towarzyszom, by na przyszłość jakoś to ujednolicić i lepiej zorganizowali, by było przynajmniej na co popatrzeć. Ale żart na bok! Skoroście panowie - towarzysze robili tyle różnych wyjątków, należało też zrobić wyjątek z tramwajami i przynajmniej od południa stanąć do pracy, choćby dlatego, że wszakże najczystsza z nich nie burzuje, ale biedny najczęściej inteligent i młodzież szkolna.

— **Nabożeństwa majowe.** rozpoczęły się po kościołach, ścigając tłumy wiernych. Mury kościelne rano i wieczor. rozbrzmiewają słowami chóralnej pieśni: „Chwalcie łaki umajone”. Piękne słowa pieśni lepiej niż kiedykolwiek w poprzednich latach odpowiadają porze roku. Bo też rzadko kiedy widziało się z początkiem maja takie bezmiar zieleni i taką bujność świeżego kwiecia, jak w tym wyjątkowym roku.

— **Dar Narodowy T. S. L.** Na Dar Narodowy TSL złożyli: ks. Arcybiskup Bolesław Twardowski kwotę 1.000 zł., Stanisław hr. Badeni kwotę 500 zł. — Za ten hojny dar składa Towarzystwo Szkoły Ludowej Szanownym Ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Komitet zbiorów 3-go Maja** podaje do wiadomości, że Stowarzyszenie Przemysłowo - Gospodnio - Restauracyjne wydało zarządzenie do kawiarni, restauracji i cukierni, aby właściciele tychże szli na rękę osobom zbierającym datki na „Dar Narodowy”, ułatwiając im swobodne przechodzenie przez lokal pomiędzy gości celem kwe sty. Za to obywatelskie stanowisko Przełożenia Stowarzyszenia składa Komitet serdeczne podziękowanie.

— **„Teatrzyk dla młodzieży”** I-go Państw. Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika, ul. Kubali 2, urządził dziś w niedzielę Uroczysty Wieczór ku czci rocznicy Konstytucji 3-go Maja. Program składa się z części wokalnemuzyycznej i chóru, w części II odegrany będzie obraz z Kościuszki pod Racławicami „Bartosz Głowacki”. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z powodu wielkiego napływu pań,** pragnących się wyuczyć wyrobu dywanów smyrneńskich otworzyłem filię przy ul. Kampiana 7, I. p. Filja prowadzona będzie pod moim kierownictwem. Lekcje bezpłatne tylko dla inteligencji, początek lekcji dnia 5 maja od godz. 10—12, 2—4 i 4—6; wpisy oraz informacje od 10—12 i od 3—6 u p. Tarlikowskiej, Kampiana 7, I. p. Karol Litwinowicz, właśc. wytwórni dywanów, Lwów, Zybkiewiczza 18, parter. 3066

† **Śp. Karol Boublik,** prezes Czeskiej Besedy we Lwowie zmarł dnia 1-go maja. Jako architekt i budowniczy przyczynił się swymi stylowymi, artystycznymi pracami do upiększenia naszego grodu. Prawością charakteru i zaletami towarzyskimi zaskarbił sobie śp. Zmarły sympatię tych wszystkich, którzy się z nim zetknęli. — Pogrzeb odbędzie się dziś (w niedzielę) o godz. 4 popoł. z domu żałoby, ulica Gołaba 15 na cmentarz Łyczakowski. Cześć pamięci zacnego męża!

— **Butny żydowin.** Policja aresztowała wczoraj kupca Abrahama Brauna, który pobił łaską po głowie Adolfa Witka, wysłanego przez Sąd okręgowy cywilny celem wykonania egzekucji w sklepie jego ojca Dawida.

— **Napad na ul. Białoborskiej.** Policja aresztowała Jana Zenora, notowanego złodzieja, zamieszkałego w Skniowie, oraz Rudolfa Heiliga, pomocnika kamie-

niarskiego, zamieszkałego na Sygniówce — za napad, dokonany koło ogrzewalni kolejowej na Adama Malca i żonę jego Stanisławę, których ciężko pobili łaskami.

— **Aresztowanie oszusta.** Aresztowany został Józef Feigenbaum za oszustwo popełnione na szkodę Michała Iwanika, któremu sprzedał łańcuszek double jako złoty.

— **Z kroniki włamań i kradzieży.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Marii Obińskiej, wdowy po urzędniku bankowym przy ul. Żulińskiego i skradli na jej szkodę futro astrachanowe, żółtą walizkę, zegarek złoty bransoletkowy oraz parę koleczyków z brylantami — łącznej wartości około 1000 zł. — Większą szkodę poniósł Mojżesz Ehrlichhoff, właściciel sklepu bławatnego przy ul. Sykstuskiej 15. Do sklepu jego włamali się wczoraj szęj nocy złodzieje i skradli znaczną ilość materii, jedwabnej, przedstawiającej wartość około 12.000 zł. — Kupiec Józef Pordes doniósł komisarjatu policji, że w wozie tramwajowym skradł mu jakiś złodziej dwie asygnaty na pobór 750 litrów bon gout. Złodziej polował na dolary, a uniósł spirytusowe asygnaty.

— **Dwa pożary.** Wczoraj wczesnym rankiem wybuchł pożar w kuchni Henryka Rollsteina, kupca, zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego 2. Ogień powstał z powodu nieostrożnego roznieniania ognia przez polewanie drzewa nafta, która wybuchła. Płomienie zniszczyły rozwieszoną w kuchni bieliznę. Szkoła nieznaczna. — Drugi pożar wybuchł wieczorem przy ul. Łyczakowskiej 125, gdzie wskutek dłuższego niewymiatania sadzy zaszedł wypadek ognia kominowego. Straż pożarna rychło go ugasiła.

— **Ze szpitalnej sali.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Antoniego Ciche, który wskutek własnej nieostrożności zranił się ciężko w oko.

□ **BITKÓW. Upadek samochodu** do rzeki. Kierownik kopalni „Dąbrowa” w Bitkowie, p. Józef Bogdański — jadąc onegdaj samochodem z Nadwórnej w czasie przejazdu przez most wpadł wraz z samochodem do rzeki Bystrzycy — i doznał złamania obojczyka, tudzież silnego potłuczenia.

□ **BOHORODCZANY. Eksplozja granatu.** Przed kilku dniami wyorali parobcy w opodal położonej Skobyczówce granat a gdy go usiłovali rozebrać — nabój eksplodował i zabił Iwana i Mikołaja Myskohidów a ciężko zranił I-

wana Łotyńca, który zmarł niebawem.

— **Pożar lasu w Posieczu.** Jeden z pastuchów rzucił onegdaj w lesie gminnym w Posieczu niedopalonego papierosa, od którego zajęła się sucha trawa, przyczem spłonęło 20 morgów lasu gminnego. Energiczna akcja ratunkowa przeszkodziła dalszemu rozprzestrzenieniu się pożaru.

□ **ROHATYN. Pożar lasu w Putatynicach.** Wskutek niewyjaśnionej przyczyny wybuchł onegdaj pożar w lesie p. Torosiewicza i zniszczył cztery morgi młodego lasu dębowego. Służba folwarczna ogień ugasiła.

„WARSZAWIANKA”
PENSJONAT W ZAKOPANEM
POD NOWYM ZARZĄDEM
POLECA POKOJE Z WYKWINT-
NEM UTRZYMANIEM. NOWO-
CZESNY KOMFORT. CENY
ZNIŻONE. p3344

**Już została otwarta
w STRYJU**
(obok kościoła parafialnego)
**FILJA
ANTONIEGO UWIER**
Nowy ten Magazyn został zaopatrzony w olbrzymi skład wszelkich towarów bławatnych.

3794p

Spostrzeżenia meteorologiczne
Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

	2 maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Opadanie w mm		728.6	728.6	729.2
Temperatura w °C		+10.00	+13.50	+12.20
Kierunek wiatru		ENE	SE	E
Wiatr. km/godz.		11	16	11

Temperatura najwyższa +14.8 °C, najniższa +9.5°.

Uwaga: Pochmurno.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

Kronika przemyska.

Przemysł, 2 maja

Przed 3 maja. Święto państwowe w dniu trzeciego maja zapowiada się wspaniale. Komitet obchodowy z p. starostą Eckhardtem na czele obmyślił program bardzo urozmaicony, szczególnie popołudniowy. W tej porze odbędzie się: festyn ludowy, konkursy jazdy konnej, odczyty i pogadanki, urządzane przez TSL.

1. maj: Świętujący proletariąt naszego miasta zmieścił się w tym roku podczas przemówienia p. Liebermana w jednej sali, w pochodzie wyglądał, jak duża gromada pątników kalwaryjskich, przechodząca przez szpalery ciekawej publiczności. Warsztaty kolejowe pracowały, sklepy nawet podczas pochodu były otwarte. Komuniści zachowali się spokojnie. Może są w rozterce po wywiezieniu ich wodza — posła Łańcuckiego, który również przed odjazdem do warszawskiego więzienia na stacji kolejowej rozczulił się do łez.

Z posiedzenia rady gminnej. Porządek obrad ostatniego posiedzenia rady gminnej obejmował przeważnie spra-

wy budowlane. Przedewszystkiem uchwalono oddać budowę bazarów miejskich przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego inż. Pollakowi za cenę 79.476'60 zł. Radni żydzi i część socjalistów byli za ofertą inż. Schwarza. Jeden z nich nawet zgłosił wniosek: jeśli p. Schwarz nie dostanie, jestem za rozpisaniem nowej licytacji? Przyjęto następnie ofertę p. Pawlisza, jako najtańszą, na odnowienie fasady starego szpitala i pewnych przeróbek budowlanych w szkołach.

Do rady ekonomicznej rozbudowy miast wybrano z ramienia rady: burmistrza Kostrzewskiego, radnych Szymańskiego i dr. Scheinbacha, z poza rady inż. St. Pollaka, inż. Majerskiego, radcę Jana Godka, dr. Adama Kropińskiego, dyr. Kasy oszcz. Proczyńskiego i inż. Schäffera.

Z kolei uchwalila rada uwolnić w roku 1925 od podatku lokatorskiego te mieszkania, za które czynsz w roku 1914 nie przewyższał 12 kor. miesięcznie.

Sport.

Nowa seria rekordów pływackich Arne Borga. Fenomenalny pływak szwedzki Arne Borg pobił w Mia-Mi (Floryda) rekord światowy na dystansie 880 jardów w czasie 10 m. 36.4 sek. Tak więc znakomity

sportowiec północy Europy w ciągu kilkunastodniowego swego pobytu w Ameryce zdołał ustanowić trzy nowe rekordy światowe na dystansach 500, 1000 i 880 jardów. Wyniki te wskazują na wspaniałą formę, w

jakię znajduje się obecnie Borg, gdyż np. na dystansie 500 jardów przed podróżą amerykańską najlepszy jego czas wynosił 5 m. 57.2 sek., gdy tymczasem w St. Angustin pokrył on ten sam dystans w 5 m. 49 sekund.

Arne Borg ostatnio w Chicago poprawił już swój niedawny rekord na dyst. 880 jardów, ustanawiając czas 10 min. 21 sek.

Bieg Londyn — Brighton. — Szczegółowy bieg rozstawnego, jaki się odbył na dystansie Londyn — Brighton, wynoszącym około 53 mil angielskich, były następujące: do zawodów zgłosiło się 18 drużyn po 10 zawodników każda. Zwyciężył angielski mistrz w biegu na przełaj Birchfield Harriers Club w czasie 4 g. 50 min. 56 sek. — Drugą była drużyna South London Harriers w czasie 44:58:19.6. Jedną tylko drużyną wycofała się podczas biegu.

Zawody szermiercze drużyn uniwersyteckich Francji i Włoch daly następujące wyniki: Na florecie Włochy pokonały Francję w stosunku 6:3 zwycięstw. Na szpadzie Francja pokonała Włochy 5:4. Na szable Włochy pokonały Francję 8:1.

Nowe zwycięstwa polskiej jazdy w Nicei. Jeźdźcy polscy zdobyli ogółem 30 nagród, zdobywając w ogólnej dotychczasowej klasyfikacji pierwsze miejsce. W piątym dniu konkursów o nagrodę „Prix de Monaco” w 1-szej serii pierwszą nagrodę otrzymał rtm. Dobrzański, drugą por. Zgorzelski.

W II-giej serii 1-szą, 3 i 4-tą nagrodę zdobył rtm. Królikiewicz, piątą ppk. Römmel.

Tegoroczne konkursy nicejskie, jak widzimy, przyniosły Polsce zwycięstwo na całej linii, wystawiając równocześnie chlubne świadectwo naszej kawalerji.

Warszawa — Praga. Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zdołał doprowadzić do skutku pierwsze międzymiastowe spotkanie reprezentacyjnych drużyn Pragi Czeskiej i Warszawy. — Mecz odbędzie się w Warszawie dnia 2-go sierpnia br. Sądzić należy, że w związku z przyjaznymi stosunkami, zapoczątkowanymi w chwili obecnej pomiędzy obu narodami, stosunki sportowe Polski z Czechosłowacją znacznie się ożywią i miast dotychczasowych drużyn żydowskich i niemieckich zobaczymy na naszych boiskach najlepsze zespoły Czechosłowacji, które w świecie sportowym Europy krocza na pierwszym bodajże miejscu.

Dział ekonomiczny.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 2. maja. (Tel. wł.). Londyn 25.15, Nowy Jork 19.25, Zurych 99.50, Wiedeń 13.615—13.665, Berlin 80.47—80.87, Gdańsk 99.82—100.08.

GIELDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 2. maja. (Tel. wł.). Bank Przemysłowców 7.75, Bank Spółek za robkowych 9.25, P. Bank Handlowy w Poznaniu 4.0, Cegielski 25, Hartwig Kantorowicz 4.50, Hertzfeld Victorinus 4.25, Dr. May 26, Unia 5.80, Browar Grodziecki 1.50.

GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 2. maja. (Tel. wł.). Nowy Jork 4.84%, Paryż 5.24%, Bruksela 5.07%, Rzym 4.11%, Madryt 14.50, Berno 19.34%, Praga 2.96%, Berlin 23.80, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Ateny 1.85.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
8 groszy za wyraz.

LEŻAKI, wyroby koszykarskie, kosze, meble, bajecznie tanio poleca fabryka Koniewiczza, Lwów, Batorego 14. 3440

SPRZEDAŻ, zamiany, kupna, Majątek ziemskich, lasów, gospodarstw, kamienic, will, domów z ogrodami, młynów obiektów fabrycznych i parcel budowlanych, puzenrowadza uczciwie Skomorowski, Lwów, Chorańczyna 27, Telefon 16.22. 3637

KNOTKI do lampek oliwnych hurtownie i detalicznie poleca F. Schubert, Lwów, Rynek 45. 3651

PRZYJMUJE wszelkiego rodzaju plany do kopiowania po cenach przystępnych. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod N. J. 18. 3661

PAPA izolacyjna, dachowa, cement, gwoździe, taczki, okucie budowlane najtaniej w handlu zelaża M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikolascha. 3620

SUKNIE paryskie, wytworne modele z pierwszorządnej firmy, wciąż świeże transporty, ceny umiarkowane, ul. Listopada 92, od 10-tej do 2-giej i od 3-ciej do 5-tej. 2971

PASY BRZUSZNE: przeciw obwistości, przeciw latającej nercie, przeciw obniżeniu żołądka, podczas ciąży, popłogowe i t. d. Bandaże przepuklinowe dla dzieci i dorosłych. Prostotrymacze przeciw tworzącym się garbom i skrzywieniom. Pończochy gumowe przeciw zryłakom nóg. Moczniki na pęcherz poleca po cenach konkurencyjnych Stanisław BARAN, Lwów, Akademicka 26. 3343

L. 54.

DZIAŁ SZACHOWY

— red. inż. Wład. Łasicki. —

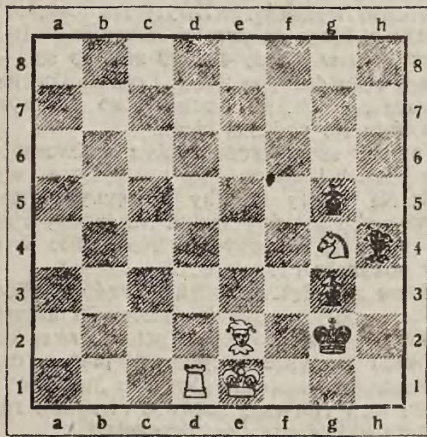
4. V. 1925.

Zadanie 88.

Saturnin Limbach, Lwów.

„Pośw. Red. „Słowa Polskiego”
w pierwszą rocznicę otwarcia działu szachowego”. 28 IV 1924—28 IV 1925.

Cz.: Kg2, Gh4, Pg3, g5 (4).

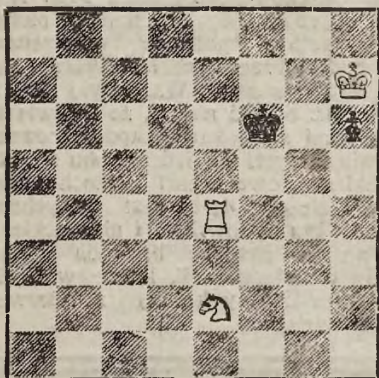


B.: Ke1, Wd1, Ge2, Sg4 (4).
Santomat w 4. posunięciach.

Zadanie 89.

Marjan Paluch, Gródek Jagielloński.

Cz.: Kf6 (1).



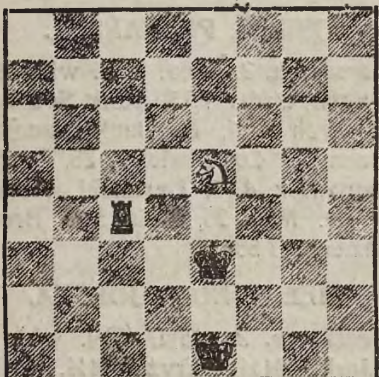
B.: Kh7, We4, Se2 (3).
Mat w 4. posunięciu.

W związku z powyższą pracą podajemy
poniżej oryginalny pierwowzór.

Zadanie 90.

C. S. Kipping, Weymouth,
300 Chess Problems 1916, str. 348, zad. 301.

Cz.: Ke3 (1).



B.: Ke1, Wc4, Se5 (3).
Mat w 4. posunięciu.

Rozwiązania.

Rozwiązania.

L. 82. T. Köperski2 ♯: 1. Hh4 (tempo)

...Ke5: 2. Gb∞ ♯
Kg6; 2. Ge8
e3; 2. Gd3
e5; 2. Hh7
f3; 2. Hxe4
g4; 2. Hh5
gxh4; 2. Gd7

Pośrednie przytrzymanie figur w obro-
nie, jest głównym motywem opraco-
wania.

L. 83. P. Scheurman. 2♯: 1. Gd5! (tempo).

...Wxd5; 2. Sc4 ♯
Gxd5; 2. Sxg4
G∞; 2. Wf5
Sd4; 2. cxd4
S∞; 2. c4

Dobrze ujęty pomysł skrepowania
trzech figur oparty na szciku węzło-
wym i ozdobiony ładnym wstępem.

L. 84. M. Paluch. 2♯: 1. Ga7 (tempo).

...Kd4 (e3); 2. We6 ♯
d2; 2. Wxd2 ♯

Echo kameleonowe. Zaleta: wyrazi-
stość ujęcia pomysłu. Praca jednak da-
leko odbiega od wymagań estetyki za-
daniowej.

L. 85. (S. Funcz!) 3 ♯: 1. Wh3! (grozi Sf6♯)

... Kh5; 2. Sf6♯, Kg6; 3. Wg3 ♯
... Gxh3; 2. Sf6♯, Kxh4; 3. Sf3 ♯

Autorem tej pracy jest amerykański
mistrz zadaniowy George Nelson Cheney
(1837—1861). Była ona już ogłoszona na
długi czas przed narodzeniem p. Funcza.
Ciekawi Czytelnicy znajdą ją w zbiorze
Marko-Mazel: „Meister des Problems”
na str. 5 jako zad. 34. Plagiat ten umie-
ściliśmy w przeświadczeniu, że nasi
Czytelnicy zwrócą baczniejszą uwagę.
I nie myliliśmy się, gdyż pięciu Czytel-
ników spostrzegło znaną pracę pod in-
nem nazwiskiem.

Na przyszłość będziemy ogłaszali ta-
kie „bezwiedne” naśladownictwa łącz-
nie z pierwowzorem.

Trafne rozwiązania.

L. 82 i 83. Bazar, Derkacz, Drykier, Fried-
man, Funcz, Horak, Jaworski, Krusenstern,
Limbach, Lurski, Kiersz (82), Paluch, Wo-
łański, Zinder.

L. 84 i 85. Bazar, Derkacz, Drykier, Fried-
man, Funcz, Jaworski, Krusenstern, Limbach,
Lurski, Paluch, Schwebel.

95. Zukiertorta.

z gry zbiorowej 2 I 1924 w Lw, Kl. Szachistów.

B.: B. Kostić (0); Cz.: H. Friedman (1).

1. Sf3, d5; 2. d4, Sf6; 3. Gg5, e6; 4. c4.
Ge7; 5. Sc3, Sd7; 6. e3, 0-0; 7. exd, exd;
8. Gd3, b6; 9. 0-0, Gb7; 10. Wc1, Se4; 11.
Gf4, c6? 1); 12. Sxe4, dxe4; 13. Gxe4, Wac8;
14. Ha4, a6! 2); 15. Se5, Sxe5; 16. Gxe5, b5;
17. Hc2, g6; 18. Hc2, Hd7! 3); 19. Wd1, He6;
20. Gb1, c5!; 21. Gg3?, cxd4! 4); 22. Wxc8,
Wxc8; 23. Wxd4??; Wc1!!; 24. Wd1, Hd5!! 5).
Białe poddały.

Uwagi H. Friedmana.

1) Rażący błąd.
2) Łapka! W razie Gxc6 nastąpi 15... b5
i gонец Gc6 stracony...
3) Białe nie widzą dalekiej zasadzki. Czarne
mają pieszka mniej, ale powoli się rozwijają grają
na punkt b2!!.
4) Sliczne zakończenie.
Z partii tej mogą być dumny (iQUIT Kostić).

96. Rétiego.

Partia matchowa 9-ta, grana 2 kwietnia 1925 w klubie „Hetman”.

B.: K. Wendecker (0). — Cz.: M. Wójcik (1).

1. Sf3, Sf6; 2. c4, c5; 3. g3, g6; 4. b3, Gg7;
5. Gb2, 0-0; 6. Gg2, Sc6; 7. 0-0, d6; 8. Sc3
Gd7; 9. Sd5, Sxd5; 10. Gxg7, Sc3; 11. fxe3,
Kxg7; 12. d4, Hc8; 13. d5, Sd8; 14. e4, Hc7!;
15. Hd2, b5!; 16. cxb5, Gxb5; 17. a4?, Gd7;
18. Hc3+, Kg8; 19. e5, Wb8; 20. exd6, exd6;
21. e4, f6; 22. Sg5! 3); 23. Wad1, Hb6!;
24. Wd3, c4+; 25. We3, cxb3; 26. a5, Hc5;
27. Hxc5, dxc5; 28. e5, h6; 29. Sf3, c4; 30.
Wc3, Wb5; 31. e6, b2; 32. Wb1, Gxe6; 33.
dxe6, Gxe6; 34. Wxc4, Wb8; 35. Wc6, Kf7;
36. Wxe6, Kxe6; 37. Sd4+, Ke5; 38. Sxb5,
Wxb5; 39. Kf2, Kd4; 40. Gf1+, Kc3; 42. Gd3,
Wd4!; 43. Ke2, Wxd3! 4); 44. WxW+, Kc2;
45. Wd2+, Kb3!; 46. Wd7, b1H; 47. Wb7+,
Ka2; 48. Wxb1, Kxb1; 49. Kd3, a6!; 50. h4,
Kb2; 51. Kd4, Kb3; 52. Ke5, Kb4; 53. Kf6,
Kxa5 i Białe poddały w 67 posunięciu.

Uwagi M. Wójcika.

1) Teraz wymiana gońców (14. Gh3?), byłaby dla
Czarnych niekorzystna, a nawet zgubna, gdyż Gd7
zajmuje b. silne stanowisko, opanowując dwie prze-
kątne (a4—d7 i d7—h3).
2) B. słabe posunięcie, gdyż piechek b3 został
przez nie osłabiony. Musi on zginąć prędzej, czy
później, a walka o niego — to walka o partję.
3) Posunięcie to wtenczas można nazwać war-
tościowym, gdy przeciwnik musi przyjąć ofiarę,
wtyE wypadku jednak jest ono słabem, gdyż skoe-
czek spędzony musi później wrócić na pierwotne
stanowisko. — Czarne naturalnie ofiarę przyjął
nie mogą, gdyż yo 22. fxg5!; 23. Wxf8+, Kxf8;
24. Hb8+, Ke7; 25. Wf1, Gf5!; 26. exf5, Sf7; 27. Kd7,
Gh3+ i t. d.
4) Rozstrzygające posunięcie. Białe są zgubione.

97. Dwuskoczkowa.

Partia matchowa 5-ta, grana 31 marca 1925 w klubie „Hetman”.

B.: K. Wendecker (0). — Cz.: M. Wójcik (1).

1. e4, e5; 2. Sf3, Sc6; 3. Gc4, Sf6; 4. Sg5! 4),
d5; 5. exd5, Sa5; 6. Gb5+, c6; 7. dxc6, bxc6;
8. Ga4, h6; 9. Sf3, Gg4! 5); 10. h3, Gh5;
11. d3?, Gd6; 12. Gd2, 0-0! 6); 13. b4, Sb7;
14. Gxc6, Hc7; 15. b5, Wad8; 16. a4?, Sc5;
17. Sc3, e4!; 18. Sxe4, Scxe4; 19. dxe4, Gf4! 7);
20. g4, Sxg4!; 21. hxg4, Gxg4; 22. Gd5, Gxd2+;
23. Kxd2?, Hf4!; 24. Kd3, Gxf3; 25. Hc1,
Hxe4! 8); 26. Kc3, Wxd5; 27. We1, Wc8+;
28. Poddają.

Uwagi M. Wójcika.

1) Uważane za słabsze, od 4. d4, gdyż Czarne
po zaofiarowaniu pieszka otrzymują silny atak.
2) To nie teoretyczne, lecz oryginalne posunię-
cie, jest równie silnem jak 9... e4, które Czarne
zachowują do rozstrzygającego ataku.
3) Groziło 11... e4; 12. g4, Sxg4; 13. hxg4, Gxg4;
14. Gd5, Gxd2+; 15. Kxd2, 0-0!; 16. Wd1, Wc8+;
17. Wd2, Wc8+; 18. Wd1, Wc8+; 19. Wd2, Wc8+;
20. Wd1, Wc8+; 21. Wd2, Wc8+; 22. Wd1, Wc8+;
23. Wd2, Wc8+; 24. Wd1, Wc8+; 25. Wd2, Wc8+;
26. Wd1, Wc8+; 27. Wd2, Wc8+; 28. Wd1, Wc8+;
29. Wd2, Wc8+; 30. Wd1, Wc8+; 31. Wd2, Wc8+;
32. Wd1, Wc8+; 33. Wd2, Wc8+; 34. Wd1, Wc8+;
35. Wd2, Wc8+; 36. Wd1, Wc8+; 37. Wd2, Wc8+;
38. Wd1, Wc8+; 39. Wd2, Wc8+; 40. Wd1, Wc8+;
41. Wd2, Wc8+; 42. Wd1, Wc8+; 43. Wd2, Wc8+;
44. Wd1, Wc8+; 45. Wd2, Wc8+; 46. Wd1, Wc8+;
47. Wd2, Wc8+; 48. Wd1, Wc8+; 49. Wd2, Wc8+;
50. Wd1, Wc8+; 51. Wd2, Wc8+; 52. Wd1, Wc8+;
53. Wd2, Wc8+; 54. Wd1, Wc8+; 55. Wd2, Wc8+;
56. Wd1, Wc8+; 57. Wd2, Wc8+; 58. Wd1, Wc8+;
59. Wd2, Wc8+; 60. Wd1, Wc8+; 61. Wd2, Wc8+;
62. Wd1, Wc8+; 63. Wd2, Wc8+; 64. Wd1, Wc8+;
65. Wd2, Wc8+; 66. Wd1, Wc8+; 67. Wd2, Wc8+;
68. Wd1, Wc8+; 69. Wd2, Wc8+; 70. Wd1, Wc8+;
71. Wd2, Wc8+; 72. Wd1, Wc8+; 73. Wd2, Wc8+;
74. Wd1, Wc8+; 75. Wd2, Wc8+; 76. Wd1, Wc8+;
77. Wd2, Wc8+; 78. Wd1, Wc8+; 79. Wd2, Wc8+;
80. Wd1, Wc8+; 81. Wd2, Wc8+; 82. Wd1, Wc8+;
83. Wd2, Wc8+; 84. Wd1, Wc8+; 85. Wd2, Wc8+;
86. Wd1, Wc8+; 87. Wd2, Wc8+; 88. Wd1, Wc8+;
89. Wd2, Wc8+; 90. Wd1, Wc8+; 91. Wd2, Wc8+;
92. Wd1, Wc8+; 93. Wd2, Wc8+; 94. Wd1, Wc8+;
95. Wd2, Wc8+; 96. Wd1, Wc8+; 97. Wd2, Wc8+;
98. Wd1, Wc8+; 99. Wd2, Wc8+; 100. Wd1, Wc8+;
101. Wd2, Wc8+; 102. Wd1, Wc8+; 103. Wd2, Wc8+;
104. Wd1, Wc8+; 105. Wd2, Wc8+; 106. Wd1, Wc8+;
107. Wd2, Wc8+; 108. Wd1, Wc8+; 109. Wd2, Wc8+;
110. Wd1, Wc8+; 111. Wd2, Wc8+; 112. Wd1, Wc8+;
113. Wd2, Wc8+; 114. Wd1, Wc8+; 115. Wd2, Wc8+;
116. Wd1, Wc8+; 117. Wd2, Wc8+; 118. Wd1, Wc8+;
119. Wd2, Wc8+; 120. Wd1, Wc8+; 121. Wd2, Wc8+;
122. Wd1, Wc8+; 123. Wd2, Wc8+; 124. Wd1, Wc8+;
125. Wd2, Wc8+; 126. Wd1, Wc8+; 127. Wd2, Wc8+;
128. Wd1, Wc8+; 129. Wd2, Wc8+; 130. Wd1, Wc8+;
131. Wd2, Wc8+; 132. Wd1, Wc8+; 133. Wd2, Wc8+;
134. Wd1, Wc8+; 135. Wd2, Wc8+; 136. Wd1, Wc8+;
137. Wd2, Wc8+; 138. Wd1, Wc8+; 139. Wd2, Wc8+;
140. Wd1, Wc8+; 141. Wd2, Wc8+; 142. Wd1, Wc8+;
143. Wd2, Wc8+; 144. Wd1, Wc8+; 145. Wd2, Wc8+;
146. Wd1, Wc8+; 147. Wd2, Wc8+; 148. Wd1, Wc8+;
149. Wd2, Wc8+; 150. Wd1, Wc8+; 151. Wd2, Wc8+;
152. Wd1, Wc8+; 153. Wd2, Wc8+; 154. Wd1, Wc8+;
155. Wd2, Wc8+; 156. Wd1, Wc8+; 157. Wd2, Wc8+;
158. Wd1, Wc8+; 159. Wd2, Wc8+; 160. Wd1, Wc8+;
161. Wd2, Wc8+; 162. Wd1, Wc8+; 163. Wd2, Wc8+;
164. Wd1, Wc8+; 165. Wd2, Wc8+; 166. Wd1, Wc8+;
167. Wd2, Wc8+; 168. Wd1, Wc8+; 169. Wd2, Wc8+;
170. Wd1, Wc8+; 171. Wd2, Wc8+; 172. Wd1, Wc8+;
173. Wd2, Wc8+; 174. Wd1, Wc8+; 175. Wd2, Wc8+;
176. Wd1, Wc8+; 177. Wd2, Wc8+; 178. Wd1, Wc8+;
179. Wd2, Wc8+; 180. Wd1, Wc8+; 181. Wd2, Wc8+;
182. Wd1, Wc8+; 183. Wd2, Wc8+; 184. Wd1, Wc8+;
185. Wd2, Wc8+; 186. Wd1, Wc8+; 187. Wd2, Wc8+;
188. Wd1, Wc8+; 189. Wd2, Wc8+; 190. Wd1, Wc8+;
191. Wd2, Wc8+; 192. Wd1, Wc8+; 193. Wd2, Wc8+;
194. Wd1, Wc8+; 195. Wd2, Wc8+; 196. Wd1, Wc8+;
197. Wd2, Wc8+; 198. Wd1, Wc8+; 199. Wd2, Wc8+;
200. Wd1, Wc8+; 201. Wd2, Wc8+; 202. Wd1, Wc8+;
203. Wd2, Wc8+; 204. Wd1, Wc8+; 205. Wd2, Wc8+;
206. Wd1, Wc8+; 207. Wd2, Wc8+; 208. Wd1, Wc8+;
209. Wd2, Wc8+; 210. Wd1, Wc8+; 211. Wd2, Wc8+;
212. Wd1, Wc8+; 213. Wd2, Wc8+; 214. Wd1, Wc8+;
215. Wd2, Wc8+; 216. Wd1, Wc8+; 217. Wd2, Wc8+;
218. Wd1, Wc8+; 219. Wd2, Wc8+; 220. Wd1, Wc8+;
221. Wd2, Wc8+; 222. Wd1, Wc8+; 223. Wd2, Wc8+;
224. Wd1, Wc8+; 225. Wd2, Wc8+; 226. Wd1, Wc8+;
227. Wd2, Wc8+; 228. Wd1, Wc8+; 229. Wd2, Wc8+;
230. Wd1, Wc8+; 231. Wd2, Wc8+; 232. Wd1, Wc8+;
233. Wd2, Wc8+; 234. Wd1, Wc8+; 235. Wd2, Wc8+;
236. Wd1, Wc8+; 237. Wd2, Wc8+; 238. Wd1, Wc8+;
239. Wd2, Wc8+; 240. Wd1, Wc8+; 241. Wd2, Wc8+;
242. Wd1, Wc8+; 243. Wd2, Wc8+; 244. Wd1, Wc8+;
245. Wd2, Wc8+; 246. Wd1, Wc8+; 247. Wd2, Wc8+;
248. Wd1, Wc8+; 249. Wd2, Wc8+; 250. Wd1, Wc8+;
251. Wd2, Wc8+; 252. Wd1, Wc8+; 253. Wd2, Wc8+;
254. Wd1, Wc8+; 255. Wd2, Wc8+; 256. Wd1, Wc8+;
257. Wd2, Wc8+; 258. Wd1, Wc8+; 259. Wd2, Wc8+;
260. Wd1, Wc8+; 261. Wd2, Wc8+; 262. Wd1, Wc8+;
263. Wd2, Wc8+; 264. Wd1, Wc8+; 265. Wd2, Wc8+;
266. Wd1, Wc8+; 267. Wd2, Wc8+; 268. Wd1, Wc8+;
269. Wd2, Wc8+; 270. Wd1, Wc8+; 271. Wd2, Wc8+;
272. Wd1, Wc8+; 273. Wd2, Wc8+; 274. Wd1, Wc8+;
275. Wd2, Wc8+; 276. Wd1, Wc8+; 277. Wd2, Wc8+;
278. Wd1, Wc8+; 279. Wd2, Wc8+; 280. Wd1, Wc8+;
281. Wd2, Wc8+; 282. Wd1, Wc8+; 283. Wd2, Wc8+;
284. Wd1, Wc8+; 285. Wd2, Wc8+; 286. Wd1, Wc8+;
287. Wd2, Wc8+; 288. Wd1, Wc8+; 289. Wd2, Wc8+;
290. Wd1, Wc8+; 291. Wd2, Wc8+; 292. Wd1, Wc8+;
293. Wd2, Wc8+; 294. Wd1, Wc8+; 295. Wd2, Wc8+;
296. Wd1, Wc8+; 297. Wd2, Wc8+; 298. Wd1, Wc8+;
299. Wd2, Wc8+; 300. Wd1, Wc8+; 301. Wd2, Wc8+;
302. Wd1, Wc8+; 303. Wd2, Wc8+; 304. Wd1, Wc8+;
305. Wd2, Wc8+; 306. Wd1, Wc8+; 307. Wd2, Wc8+;
308. Wd1, Wc8+; 309. Wd2, Wc8+; 310. Wd1, Wc8+;
311. Wd2, Wc8+; 312. Wd1, Wc8+; 313. Wd2, Wc8+;
314. Wd1, Wc8+; 315. Wd2, Wc8+; 316. Wd1, Wc8+;
317. Wd2, Wc8+; 318. Wd1, Wc8+; 319. Wd2, Wc8+;
320. Wd1, Wc8+; 321. Wd2, Wc8+; 322. Wd1, Wc8+;
323. Wd2, Wc8+; 324. Wd1, Wc8+; 325. Wd2, Wc8+;
326. Wd1, Wc8+; 327. Wd2, Wc8+; 328. Wd1, Wc8+;
329. Wd2, Wc8+; 330. Wd1, Wc8+; 331. Wd2, Wc8+;
332. Wd1, Wc8+; 333. Wd2, Wc8+; 334. Wd1, Wc8+;
335. Wd2, Wc8+; 336. Wd1, Wc8+; 337. Wd2, Wc8+;
338. Wd1, Wc8+; 339. Wd2, Wc8+; 340. Wd1, Wc8+;
341. Wd2, Wc8+; 342. Wd1, Wc8+; 343. Wd2, Wc8+;
344. Wd1, Wc8+; 345. Wd2, Wc8+; 346. Wd1, Wc8+;
347. Wd2, Wc8+; 348. Wd1, Wc8+; 349. Wd2, Wc8+;
350. Wd1, Wc8+; 351. Wd2, Wc8+; 352. Wd1, Wc8+;
353. Wd2, Wc8+; 354. Wd1, Wc8+; 355. Wd2, Wc8+;
356. Wd1, Wc8+; 357. Wd2, Wc8+; 358. Wd1, Wc8+;
359. Wd2, Wc8+; 360. Wd1, Wc8+; 361. Wd2, Wc8+;
362. Wd1, Wc8+; 363. Wd2, Wc8+; 364. Wd1, Wc8+;
365. Wd2, Wc8+; 366. Wd1, Wc8+; 367. Wd2, Wc8+;
368. Wd1, Wc8+; 369. Wd2, Wc8+; 370. Wd1, Wc8+;
371. Wd2, Wc8+; 372. Wd1, Wc8+; 373. Wd2, Wc8+;
374. Wd1, Wc8+; 375. Wd2, Wc8+; 376. Wd1, Wc8+;
377. Wd2, Wc8+; 378. Wd1, Wc8+; 379. Wd2, Wc8+;
380. Wd1, Wc8+; 381. Wd2, Wc8+; 382. Wd1, Wc8+;
383. Wd2, Wc8+; 384. Wd1, Wc8+; 385. Wd2, Wc8+;
386. Wd1, Wc8+; 387. Wd2, Wc8+; 388. Wd1, Wc8+;
389. Wd2, Wc8+; 390. Wd1, Wc8+; 391. Wd2, Wc8+;
392. Wd1, Wc8+; 393. Wd2, Wc8+; 394. Wd1, Wc8+;
395. Wd2, Wc8+; 396. Wd1, Wc8+; 397. Wd2, Wc8+;
398. Wd1, Wc8+; 399. Wd2, Wc8+; 400. Wd1, Wc8+;
401. Wd2, Wc8+; 402. Wd1, Wc8+; 403. Wd2, Wc8+;
404. Wd1, Wc8+; 405. Wd2, Wc8+; 406. Wd1, Wc8+;
407. Wd2, Wc8+; 408. Wd1, Wc8+; 409. Wd2, Wc8+;
410. Wd1, Wc8+; 411. Wd2, Wc8+; 412. Wd1, Wc8+;
413. Wd2, Wc8+; 414. Wd1, Wc8+; 415. Wd2, Wc8+;
416. Wd1, Wc8+; 417. Wd2, Wc8+; 418. Wd1, Wc8+;
419. Wd2, Wc8+; 420. Wd1, Wc8+; 421. Wd2, Wc8+;
422. Wd1, Wc8+; 423. Wd2, Wc8+; 424. Wd1, Wc8+;
425. Wd2, Wc8+; 426. Wd1, Wc8+; 427. Wd2, Wc8+;
428. Wd1, Wc8+; 429. Wd2, Wc8+; 430. Wd1, Wc8+;
431. Wd2, Wc8+; 432. Wd1, Wc8+; 433. Wd2, Wc8+;
434. Wd1, Wc8+; 435. Wd2, Wc8+; 436. Wd1, Wc8+;
437. Wd2, Wc8+; 438. Wd1, Wc8+; 439. Wd2, Wc8+;
440. Wd1, Wc8+; 441. Wd2, Wc8+; 442. Wd1, Wc8+;
443. Wd2, Wc8+; 444. Wd1, Wc8+; 445. Wd2, Wc8+;
446. Wd1, Wc8+; 447. Wd2, Wc8+; 448. Wd1, Wc8+;
449. Wd2, Wc8+; 450. Wd1, Wc8+; 451. Wd2, Wc8+;
452. Wd1, Wc8+; 453. Wd2, Wc8+; 454. Wd1, Wc8+;
455. Wd2, Wc8+; 456. Wd1, Wc8+; 457. Wd2, Wc8+;
458. Wd1, Wc8+; 459. Wd2, Wc8+; 460. Wd1, Wc8+;
461. Wd2, Wc8+; 462. Wd1, Wc8+; 463. Wd2, Wc8+;
464. Wd1, Wc8+; 465. Wd2, Wc8+; 466. Wd1, Wc8+;
467. Wd2, Wc8+; 468. Wd1, Wc8+; 469. Wd2, Wc8+;
470. Wd1, Wc8+; 471. Wd2, Wc8+; 472. Wd1, Wc8+;
473. Wd2, Wc8+; 474. Wd1, Wc8+; 475. Wd2, Wc8+;
476. Wd1, Wc8+; 477. Wd2, Wc8+; 478. Wd1, Wc8+;
479. Wd2, Wc8+; 480. Wd1, Wc8+; 481. Wd2, Wc8+;
482. Wd1, Wc8+; 483. Wd2, Wc8+; 484. Wd1, Wc8+;
485. Wd2, Wc8+; 486. Wd1, Wc8+; 487. Wd2, Wc8+;
488. Wd1, Wc8+; 489. Wd2, Wc8+; 490. Wd1, Wc8+;
491. Wd2, Wc8+; 492. Wd1, Wc8+; 493. Wd2, Wc8+;
494. Wd1, Wc8+; 495. Wd2, Wc8+; 496. Wd1, Wc8+;
497. Wd2, Wc8+; 498. Wd1, Wc8+; 499. Wd2, Wc8+;
500. Wd1, Wc8+; 501. Wd2, Wc8+; 502. Wd1, Wc8+;
503. Wd2, Wc8+; 504. Wd1, Wc8+; 505. Wd2, Wc8+;
506. Wd1, Wc8+; 507. Wd2, Wc8+; 508. Wd1, Wc8+;
509. Wd2, Wc8+; 510. Wd1, Wc8+; 511. Wd2, Wc8+;
512. Wd1, Wc8+; 513. Wd2, Wc8+; 514. Wd1, Wc8+;
515. Wd2, Wc8+; 516. Wd1, Wc8+; 517. Wd2, Wc8+;
518. W

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 1 maja 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł.	5 18-5 18 ⁵
Nowy Jork	kabeł	25-18
1 Funt szterling	—	27-20
100 Franków belgijskich	—	15-45
100 „francuskich	—	73-20-73-25
100 „szwajcarskich	—	123-65
100 Florenów holenderskich	—	21-38
100 Koron czesko-słowackich	—	—
100 Koron duńskich	—	—
100 Szylingów austriackich	—	—
100 Marek niemieckich	—	—
100 Leji rumuńskich	—	—
100 Litów włoskich	—	—
100 Dinarów jugosłowiańskich	—	—

Dolar et. w wolnym obrocie:

5 17¹/₂.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 maja. (PAT)

Belgia	26.40	26.47	26.33
Belgrad	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	208.85	209.35	208.35
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	25.19	25.25	25.13
Nowy Jork	518.5	520	517
Paryż	27.22.5	27.34	27.21
Praga	15.44	15.48	15.41
Szwajcaria	100.65	100.90	100.49
Wiedeń	73.18	73.36	73.00
Włochy	21.43.5	21.49	21.39

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie sprzedaż — trzecie: kupno).

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2 maja. (zamknięcie) (PAT)

Paryż	27.07	Kopenhaga	96.70
Londyn	25.04.5	Sofia	3.77.5
Nowy Jork	516.7	Praga	15.30
Belgia	26.25	Warszawa	99.50
Włochy	21.29	Budapeszt	0.72.2
Hiszpania	75.25	Białogrod	8.35
Holandia	207.15	Ateny	9.87
Berlin	12.3	Konstantynopol	2.70
Wiedeń	72.40	Bukareszt	2.37.5
Sztokholm	138.67	Heisingfors	13.00
Oslo	85.90	Buenos Aires	199.7

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 2 maja. (PAT)

Nowy Jork	484—	Holandia	1207.62.5
Francja	92.50	Dania	25.88—
Belgia	95.60	Niemcy	20.36—
Włochy	117.62	Austria	—
Szwajcaria	25.03	Praga	163

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2 maja. (PAT)

Londyn	9255—	Szwajcaria	370—
Nowy Jork	1911—	Holandia	767
Belgia	97—	Szwecja	512—
Włochy	78.65	Rumunia	865

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papier procentowy.

8 pr. Państwowa Pożyczka złota	70.00	1 V.	70.00
4 pr. Pożyczka Dolarowa	58.00	—	58.00
10 pr. Pożyczka Kolejowa	89.00	—	89.00
6 pr. Pożyczka Kolewyska	—	—	47.00

Akcie.

Bank Dyskontowy Warszawski	6.70	6.70
Bank Handlowy Warszawski	6.29	—
Bank dla Handlu i Przemysłu	1.00	1.00
Polski Bank Handlowy	—	3.95
Polski Bank Przemysłowy	0.29	0.29
Bank Zachodni	1.60	1.60
Bank Zjednoczonych Ziem Polskich	2.50	2.50
Bank Związku Spółek Zarobkowych	2.00	2.00
Kijewski	0.20	0.21
Polski	—	0.44
Spies	2.05	2.05
Zgierz	—	0.75
Elektr. Z. Dabr.	—	—
Elektrownia	—	—
Brown Boveri	—	—
Sita i Światło	—	0.29
Chodorów	—	3.90
Czersk	1.51	1.52
Częstocice	1.90	1.80
Gostawice	—	—
Michałów	—	0.37
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	3.00	2.90
Firley	—	0.42
Kazy	0.19	—
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	2.50	2.43
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	2.09	2.05
Cegielski	0.48	0.45
Fitzner Gamber	—	—
Lilpop	0.75	0.71
Modrzejów	4.15	4.00
Norbil	0.93	0.90
Ostrowieckie	5.80	5.80
Parowoz	—	0.67
Pocisk	—	1.36
Rohn Zielinski	1.51	1.48
Rudzik	—	—
Starachowice	2.54	2.52
Urus	1.70	1.70
Zieleniewski	—	—
Konopie	—	—
Zawiercie	—	—
Zyrardów	8.50	8.90
Borkowski	1.50	1.45
Syndykat rolniczy	—	3.60
Haberbusch	5.60	5.50
Spirytus	—	—
W. T. i Zegl.	—	0.17
Cmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 1 V 30 IV

Ziemski Bank Kredytowy	0.14	0.14.5
Polski Bank Przemysłowy	0.27	0.27
Pokred	—	—
Bank Małopolski	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	9.50	10.00
Tohan	—	0.25
Pharma	—	0.69
Cmielów	—	—
Zieleniewski	10.90	10.80
—	0.50	0.50
—	—	0.18
Trzebińka Żelazo	10.43	0.42
Górka	—	16.30
Siersza górnicza	3.60	—
Polska Nafta	—	—
Strug	—	—
Tepege	1.28	1.25
Krakus	0.65	0.65
Chodorów	3.90	3.95
Chybie	4.25	4.55
Niemowski	—	—
Piascki	1.45	1.55
Pocisk	—	—
Parowoz	—	—
Azot	—	0.65

tendencja bez ożywienia.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 2 maja. (PAT.)

Skoda	166—	Bank Małopolski	—
Zieleniewski	138	Bank Hipoteczny	700
Fanto	130.5	Nafta	140
Karpaty	—	Mrażnica	42—
Galicja	1030	Tepege	—
Chodnica	160	Browary	107
Siersza	46	Krakus	—

DWA aloesy olbrzymiej wielkości, nadające się do ogrodów publicznych są na sprzedaż. Blizsza wiadomość: Probstowo gr. kat. Piadyki op. Kolomyja. 3715

NAJTANIEJ koldry, materace, koce, łóżka, dywany, chodniki, firanki, kapy, bielizna, sienniki poleca: **Kaz. Skibiński** tylko naprzeciw Szkowrona 3329

P. T. RESTAURACJOM I CUKIERNIKOM!

SŁOMKI do picia wód chłodzących.

WYKŁUWACZE do zębów poleca:

A. ŁOPUSZAŃSKI i T. SAUCZEY

LWÓW, — PLAC MARJACKI L. 8.

MAGAZYN Stan. Majwolda (dawniej Sedlaka) Lwów, ul. Sobieskiego 9 poleca: nici, jedwabie, bawełne, włóczki, pończochy, skarpetki, rękawiczki, hafty, koronki, tośmy, borty, sznury itp. Ceny konkurencyjne! Towar pierwszorzędny. 3622

400 SAŻNI grunt, nadającego się pod budowę willi, sanatorium, zakładu naukowego, okolic Parku Kilińskiego do sprzedania. Wiadomość: Wągliwiczka 5, II. piętro lewo. 3755

OBRAZY Augustynowicza, Albinowskiej, Batowskiego, Batyckiego, Balka, Bergera, Doregowskiego, Harasimowicza, Janowskiego, Jaroszyńskiego, Kamienobrodzkiego, Kamockiego, Krupskiego, Maciejewicza, Nowotowej, Olpińskiego, Piotrowskiego, Rychter-Janowskiej, Trusza, Wołoszyńskiego, Wygrzywalskiego, Wyspiańskiego i innych artystów tani sprzedaje „Zachęta” Salon sztuki Legionów 7, I. p. w dniu powszednim i w niedzielę od 10—2. Sprzedaż na raty. 3754

SZPARAGI codziennie świeże cięte sprzedaje Szkoła Ogrodnicza w Zamarstynowie od godziny 4 do 6 po południu. 3771

WILLA, komfort, garaż, ogród owocowy, 12 pokoi wolnych, obok gimnazjum, zaraz sprzedam. Administracja „Słowa Polskiego” pod „Gimnazjum”. 3760

LUDOWNIE duża sprzedaż. wysoka 160, najlżejszy wyrób, prawie nowa. Jaroszewski, Romanowicza 9. 3766

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie sprzedaje, kupuje, mienia, tylko gotówka. Hanak, Pańska 21. 3305

SPRZEDAM okazynie wiedeński powozik na gumach (Landschuetzer). Wiadomość: Leibef, Lwów, Tracka 9. 3806

SZANOWNE Panie! płacicie za robotę, a nie firmy. Wykonuję kostiumy, płaszcze, suknie z dostarczonych lub własnych materiałów po bardzo niskich cenach. Uwaga: robotę jest pierwszorzędna przez najlepszych robotników wykonana, pracownia mała istnieje od lat 16, przed wojną prowadziłam swoją pracownię przy ul. Jagiellońskiej 12. Krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 19, parter. 3790

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361 poleca zdolne sily nauczycielskie, kancelaryjne, handlowe, Francuzki, Niemki, pielegniarki niemowląt, frehlanek, zarządcynie, kuchmistrzów, cukierników, kucharki, lokali, służbę wszystkich zawodów, oficyalistów rolnych, lasowych. 3746

NADMIENIARZA do młynów gospodarczych poszukuje zaraz Zarząd dóbr Stubno poczta Stubno ad Medyka. 3653

POSZUKUJE się stendypistki niemieckiej piszącej biegle na maszynie od zaraz. Zgłoszenia Hotel Krakowski, portier. 3756

POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

RUTYNOWANA nauczycielka poszukuje posady. Doskonaty fr. niem. muz., Działka Lwów, Kochanowskiego 44. 3636

DOCHODZACA poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji pod „Dochodząca”. 3809

EGZAMINOWANY leśniczy, lat 29, były legionista poszukuje posady, wyjedzie na Kresy. Thomas Jan, Brzuchowice obok Lwowa. 3773

PANIEKKA inteligentna z ukończoną 7-ma klasą, poszukuje zajęcia w sklepie, do większych dzieci lub pomocy w gospodarstwie, zna się na szyciu. Zgłoszenia w Adm. pod I. M. 3773

BARDOZO inteligentna młoda osoba wyjedzie jako towarzysząca sekretarka lub pielegniarka. Zgłoszenia Adm. Słowa „Pierwszorzędne referencje”. 3765

PANNA młoda i sympatyczna wyjedzie na całe lato jako towarzysząca do starszej pani ewentualnie zajmie się szyciem białej bielizny i sukien. Pod „Wdzięczność”. 3808

PANNA młoda, dobrze wychowana szuka posady na wyjazd do dzieci lub szycia. Dla Zofii M. 3799

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

6 groszy za wyraz.

JAREMCZE. Pensjonat Dwór Drowej Piotrowskiej i R. Houwaltowej przyjmują zamówienia. 3581

14 POKOI wytwornie, z komfortem, biurowo umeblowanych, we Lwowie, w śródmieściu, przy trzynajmej ulicy do wynajęcia w całości lub częściowo, ewent. do odstąpienia za współudział w przedsiębiorstwie, któreby je wynajęło. Zgłoszenia niszczące pod szyfrem „Excelsior” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztołowicz w Tohobanku, Bielowskiego 6, I. p. na lewo. 3748

Lokal przemysłowy parterowy potrzebny zaraz. Powierzchnia około 80 m kw. dwie do trzech ubikacji, najchłodniej cementowane. Wodociąg, kanalizacja, kable. Oferty do administracji dla okazyciela legitymacji nr. 13328. 3716

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju osobnego od zaraz. Zgłoszenia pod „Spokojna”. 3792

GABINET i SYPAŁNIE stylowo urządzone (dywany perskie) z całym lub częściowym, pierwszorzędem utrzymaniem w domu ziemianina, tylko za moznym, solidnym, bezdzelnym do odstąpienia. „Spokój-wygoda” Słowo Polskie. 3757

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość: Wojciecha 4, gospodarz. 3776

SZUKAM pokoju z niekierującym wełsiem, chętnie nieumeblowanego, niedaleko szpitala. „Medyk” Administracja. 3767

POKÓJ z utrzymaniem zaraz do wzięcia. Willa z ogrodem. Mochackiego 46. 3769

3-4 POKOJI z komfortem, słoneczne, w pobliżu parku wynajmę tylko wprost od gospodarza za odstępem a czynszem ustawowym. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji pod „Mieszkanie” od 1 czerwca 1925”. 3761

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią, elektrycznym oświetleniem, możliwie z łazienką, najchłodniej wprost od gospodarza tylko za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie”. 3772

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

LEKCJI matematyki, fizyki, przyrody, udziela akademik. Administracja pod „Korepetytor”. 3390

FRANCUSKA poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska”. 3643

WYUCZAM szybko francuskiego, niemieckiego, udzielam konwersacji, gramatyki, literatury, tudzież przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37, II. p. 3600

RYSUJE, kombinuję wzory do białych, kolorowych haftów, batikuję, maluję obrazy, ekrany, szale, suknie, abażury itd. Pdwiekasz także portrety nawet z najmniejszej fotografii. Zyblikiewicza 49 II piętro wprost. 3610

MALOWAĆ (bati) wyuczam na atlasie, jedwabiu itd. w dwóch lekcjach. Zyblikiewicza 49, II. p. 3609

SZUCHACZKA filozofii poszukuje lekcji z wszelkiego zakresu. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Lektoria”. 3736

NA MANDOLINIE, gitarze (solo) w 16 lekcjach płynnie grać z nut pod gwarancją wyucza specjalista-pedagog i kierownik kursów szkolnych rjac Bernardyński 12, II. p. od 4-7 popołudniu. 3709

PERSONNE distinguee, professeur de francais, cherche lecon ou place a la campagne. References excellentes Wincentego Pola nr. 7 a m. De 4 h-5 h. 3768

PIANISTA gra do tańca, uczy początków gry na fortepianie i początków języka francuskiego. Nowicki, Winiaki, Dom Raisów. 3763

NOWY KURS koronkarstwa rozpoczyna z dnem 1 maja 1925 Jawerska, Lwów, Wyspiańskiego 7 a I. p. 3759

ZNANY artysta-malarz, władający językiem francuskim, angielskim i niemieckim, przyjałby engagement na lato na wieś w pięknej okolicy. Listy pod „Acent paryski” do Sekretariatu Towarzystwa Sztuk Pięknych, Lwów, ul. Dzieduszyckich 1. 3752

RODOWITA Wiedenska udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa, Polna 7. 3779

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

6 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Abrachama Perlmana, przez P. K. U. w Stryju. 3679

RÓŻNE DONIESIENIA.

5 groszy za wyraz.

ZAKŁAD ogrodniczy Teodora Klimowicza, Lwów, Piekarska 63, Telefon 32-40, poleca, sadzonki szparagowe najlepszej jakości, truskawek, szkarlet, angielskich pelargonii, irysów, dali kaktusowych oraz wszelkich innych kwiatów, wysła bukiety weselne i imieninowe, dekoruje grobowce na cmentarzu Łyczakowskim oraz poleca wszelkie artykuły w zakresie ogrodnictwa wchodzące. Proszę dokładnie adresować. 3592

POSZUKUJE szycia białej bielizny po domach prywatnych. Administracja „Słowa Polskiego” Wojciechowska. 3731

WYJECHAŁABY na wieś najchłodniej na leśniczkówkę ciałem spędzenia wakacji młoda, inteligentna, sympatyczna towarzysząca urzędniczka bardzo poważnej instytucji. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Mila szatynka”. 3736

KORRESPONDENTKA polsko-francuska, biegle stenografka zechce złożyć ofertę do administracji dla okazyciela legitymacji nr. 13328. 3717

SPOLNIKA z kapitałem do rozszerzenia wytwórni win i przetworów owocowych poszukuje Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „MORELA” w Zaleszczykach. Fachowcy mają pierwszeństwo 3683

OBIADY DOMOWE pierwszorzędnej jakości do menażek i na miejscu, ceny umiarkowane. Długosza 29, II. p. Drzwi na prawo. 3725

PONCZOCHY podarłam do dwóch dni, odbijam wzory do haftu. „Kalos” Kopernika 12 parter. 3751

POSZUKUJE szycia białej bielizny po domach prywatnych. Administracja „Słowa Polskiego” Wojciechowska. 3731

WYJECHAŁABY na wieś najchłodniej na leśniczkówkę ciałem spędzenia wakacji młoda, inteligentna, sympatyczna towarzysząca urzędniczka bardzo poważnej instytucji. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Mila szatynka”. 3736

KORRESPONDENTKA polsko-francuska, biegle stenografka zechce złożyć ofertę do administracji dla okazyciela legitymacji nr. 13328. 3717

SPOLNIKA z poważniejszym kapitałem i współpracą poszukuje od wielu lat istniejące przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe. Oferty pod „Budowa” do „Małopolskiej Reklam”, Kopernika 16. 3758

ŚWIEŻA cebule morska do trucia szczurów w każdej ilości za pobraniem wysła drogieria Mieczysława Zachariasiewicza, Lwów, Głęboka nr. 19. 3777

INŻ. PRUS odebrał list? 3774

SKRADZIONO 30 kwietnia w tramwaju 8 do dworca zlecenie biura sprzedaży Dyrekcji Monopolu Spirytusowego we Lwowie Nr. 61 z 30 kwietnia do rafinerii Bogdanówka na 750 litrów spirytusu dla Zjednoczonej fabryki likierów i wódek Złocieńskie. Zlecenie unieważniono, zastrzeżenia poczyniono. 3775

PRZYBORY DO RYBOŁÓWSTWA

Wędziska wędki, sznurki, żyłki, haczyki, muszki, podchwytki, wiewierze, niewody itd. poleca

A. ŁOPUSZAŃSKI i T. SAUCZEY

WE LWOWIE, PLAC MARJACKI L. 8.

SRUBY I GWÓZDZIE DO SZYN.

Złożenia osiowe żołyiska. Obrótnice i zwrotnice oraz inne materiały dla kolejek wązkotorowych dostarcza natychmiast ze składem tanio: **MAKSYMILIAN GELLES** we Lwowie, plac Marjacki 7. Telefon 25 47. 3718

MOTORY COLO DIESEL

OD 5 K. M.

BEZ KOMPRESORA

3522 NIEZAWODNY RUCH



DANCIŃGI DOMOWE
urządza światowej marki
GRAMOFON „His masters voice”
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system R A D I O z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędných znawców całego świata za najlepszy. Wzorowa reprodukcja bez szmerów. Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: Rozenblatt, Kwartina, Sirot, 3781

THE GRAMOPHONE Co. Limited, LONDON.
Jeneralny reprezentant na Polskę:

JÓZEF WEKSLEI
Kraków, Florjańska 25. Lwów, Sykstuska 1.



14%

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

14%

BANK ZIEMIEN S. A. WE LWOWIE

UL. KOPERNIKA 4.

TELEF. 156, 832, 1488.

oprocentowuje rachunki wkładowe złotowe i w walutach obcych płatne 3 wista 24% wkłady za wypowiedzeniem 3801 - - - dniem powyżej 14% według umowy. - - -

PIERWSZY Z NAJPIERWSZYCH

REMINGTON

2084

NOWY MODEL Nr. 12.



pisze „CICHO” ma idealne uderzenie.

TOW. BLOCK-BRUN Sp. Akc.
CENTRALA: WARSZAWA, HOTEL BRISTOL
LWÓW, PAŃSKA 11. Telefon 15—55.

WROCLAW

OD 14—17 MAJA 1925

56 TARGI MASZYN ROLNICZYCH

Największa wystawa rolniczych wielkich maszyn i narzędzi Niemiec

3/29

TECHNICZNE TARGI

GRUPY SPECJALNE: Urządzenie budowy młynów, maszyn dla obróbki drzewa, maszyn biurowych.

Starajcie się zawnęzasu o paszport i legitymację targową przez naszego bezinteresownego przedstawiciela:

F-a BRACIA MUND, LWÓW, ULICA SYKSTUSKA L. 23.

Wszelkie informacje przez Urząd Targów w Wrocławiu (Messeamt).

NAJWIĘKSZA FABRYKA ROWERÓW W POLSCE.
100 rowerów produkcji dziennej!

„INVENTIA” TOW. AKC. POZNAŃ, UL. ŁAZARSKA 6.

ROWERY

Gwarancja roczna
Ceny konkurencyjne



„INVENTIA”

Do nabycia w każdym pierwszorzędnym składzie rowerów.

3780

BACZNOŚĆ! WÓZKI DZIECIENNE I ROWERY

po cenach fabrycznych od 38 zł. — dla odsprzedawców rabat. 3644

MARJAN LEIKERT, LWÓW, PLAC AKADEMICKI L. 3.

NA RATY!
OBUWIE

SANDAŁY SANDAŁY

POLECA W WIELKIM WYBORZE CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA we Lwowie **„HERA”** RYNEK 34. RYNEK 34.

Pierwszorzędne Płaszcze Gumowe

Męskie

Damskie

27.

29.

poleca
w wielkim wyborze
Specjalny skład
Linoleum i Cerat

Leopolda Haasa

Lwów, ul. Legionów 3. 3519

„MICHELIN” HUTCHINSON

pneumatyki maszyn

wyroby firmy „BOSCH”, smary „GARGOYLE”

3789 poleca firma

WITOLD TRANDA

Lwów, ul. Podleskiego 2.

Dla Wielbego Duchowieństwa

wykonuję buciki i buty lekkie, elastyczne, nadzwyczaj trwałe, z wyborowych zagranicznych materiałów. W celu reklamy, oraz zaznajomienia z moimi wyrobami i przy zamówieniu dziewiętej pary, jedna para obuwia będzie wydana bezpłatnie a wykonana według życzenia. Na żądanie przychodzę po odbiór zamówienia.

Najtańsza polska katolicka pracownia obuwia godna poparcia.

KAROL BOZOKI

ul. Sienkiewicza l. 11.

(obok pasaży Mikolascha). 3761

Próbne zlecenie przekona o solidności towaru oraz wykończenia.

„Ford” oryg. części składowe wzorowe

Spec. warsztaty do naprawy

potęca firma 3788

Witold Tranda

Lwów, ul. Podleńskiego 2.

KRYNICA

Zakład fizyko-łecznicy Dra **STANISŁAWA LEWICKIEGO**
Dom „pod trąbką” otwarty od 15 maja. Leczenie: dżatemia, lampą kwarcową, gorącymi kąpielami powietrznymi, elektryzacją, masażem ręcznym i wibracyjnym, gimnastyką leczniczą (pod kierunkiem p. M. Wachy b. kierownika Zakładu Zanderowskiego Dra Wyrzykowskiego we Lwowie.) 3754

Legarek

PIERWSZA RATA 5 zł.

Następne dwie raty Czekiem P. K. wysyłam NATYCHMIAST za zaliczką 5 zł.

MARJAN DAJEWSKI

Lwów, Akademicka 20.

Folwark Snopków

ul. Snopkowska 95.

sprzedaje

rozsady wszystkich jarzyn, przyłmuje zamówienia na obsadzenie paczek na okna. 3797

JAJA WYLĘGOWE

Langshanów czarnych, kilkakrotnie premjowanych wysokimi odznaczeniami — wysyła po 20 zł. za tuzin 3795

F. Baczakiewicz w Chrzanowie.



Hurtownie. Tel. 19-61. Detalicznie.

Przeostawiciel na Małopolskę, fabryki rowerów

„WAFFENRAD STEYER”

posiada również na składzie rowery „Pucha” i inne, oraz wszelkie części składowe rowerów i sprzedaje je wyłącznie a po cenach konkurencyjnych 3520

JAKÓB ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26.

Zlecenia z prowincji zatapia się odwrotnie.

Własny warsztat reparaacyjny.



A. Piasecki

S. A.

KRAKÓW

FABRYKA CZEKOLADY

3320

POLECA

SWOJE WYROBY ZNANE Z DOBROCI

Motory wszelkich rodzajów, typów i siły, dla rozmaitych rodzajów paliwa.

MOTORY DEUTZ

Polska SKA akc. Lwów, Romanowicza 1.

Motory Diesla

bez kompresorów od 6 — 600 HP.

Motory ssąco-gazowe

na drzewo, węgiel drzewny, to f.

2270